

zdjęcia, obrazy, książki, archiwalia, medale gromadzone pieczołowicie przez ks. redaktora Alfonsa Schletza CM.

Czytelników pragniemy poinformować, że 26 czerwca 2006 r. w Krakowie zmarł śp. ks. Ludwik Piechnik SJ, jezuita, emerytowany profesor Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie, były Dyrektor WAW, długoletni członek Rady Naukowej „Naszej Przeszłości” (od 1984 r.). W następnym tomie ukaże się wspomnienie poświęcone jego dorobkowi naukowemu.

Wyrażamy wdzięczność wszystkim wiernym czytelnikom i prenumeratorom w kraju i zagranicą. Cieszymy się, że w tym czasie ukazywania się wielu specjalistycznych czasopism tak wielu miłośników poznawania przeszłości historii Kościoła w Polsce nadal sięga po kolejne tomy „Naszej Przeszłości”..

Ks. Stanisław Rospond CM

ELŻBIETA PIWOWARCZYK  
PRZEMYSŁAW TYSZKA

**PRZYCZYNEK DO POBOŻNOŚCI  
MIESZCZAN KRAKOWSKICH NA PODSTAWIE  
XV-WIECZNYCH LEGATÓW  
W *LIBER TESTAMENTORUM* (rkps 772)**

W Archiwum Państwowym Miasta w Krakowie przechowywana jest, pod sygnaturą rękopisu o numerze 772, *Księga Testamentów (Liber Testamentorum)*<sup>1</sup>. Jest to najstarsza z zachowanych tego typu ksiąg, wśród zbiorów wspomnianego Archiwum, zawierająca wpisy testamentów mieszczan krakowskich z lat 1427-1623. Czy jest to pierwsza z założonych w Krakowie ksiąg testamentów – trudno z całą pewnością stwierdzić, aczkolwiek można przypuszczać, że istniały wcześniejsze. Przemawia za tym fakt, iż już w roku 1342 król Kazimierz Wielki wydał przywilej nadający uchwałom rady miejskiej Krakowa moc wyroków sądów m.in. w czynności testamentów i działów spadkowych, spraw opiekuńczych i spraw sierot. Ustalono wówczas, że osoba ciężko chora, przeczuwając nadchodzącą śmierć, ale będąc jeszcze w pełni władz umysłowych albo zamierzająca podjąć pielgrzymkę lub udać się w daleką czy zamorską podróż, ma prawo w obecności trzech rajców ustanowić opiekunów dla swoich dzieci, albo nieletnich krewnych i rozdysponować całym swoim majątkiem; owo postanowienie królewskie ogłosiła rada w wilkierzu jeszcze w tym samym roku<sup>2</sup>. Dyplomem

<sup>1</sup> Zob. Archiwum Państwowe miasta Krakowa [cyt. dalej: APmKr], *Liber testamentorum 1427-1623, rkps 772* [cyt. dalej: LT]. Opis stanu tej księgi – zob. B. Wyrozuńska, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995, s. 92-93.

<sup>2</sup> Zob. *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa. 1253-1505* [cyt. dalej: KDK], cz. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, nr 25; por. *Tamże*, cz. 2, wyd. Tenże, Kraków 1882, nr 260, § 1. Prawa spadkowego dotyczył również wilkierz z roku 1363 – zob. *Tamże*, nr 261.

tym nie wprowadzono jednak – jak się zdaje – nowego prawa, jako że już od początków XIV wieku notowano w księgach miejskich rozporządzenia ostatniej woli<sup>3</sup>. Król potwierdził zatem istniejący w Krakowie zwyczaj spisywania testamentów, z prawem ich ważności, wobec trzech rajców. A ponieważ Sąd Najwyższy Prawa Niemieckiego na zamku w Krakowie dopuszczał sporządzanie testamentów zarówno przed radą, jak i ławą, uznając w tym względzie lokalną praktykę, w rzeczywistości potwierdzenie ich uczynienia (wobec świadków, spisane *verbo ad verbum*) czy same już wpisy trafiały tak do ksiąg radzieckich, jak i ławniczych<sup>4</sup>. Tam również wpisywano adnotacje o sporządzeniu testamentu w osobnym piśmie, często opatrzonym pieczęcią, złożonym w urządzenie, bądź tylko tam okazanym. W średniowiecznym zatem Krakowie, zeznania ostatniej woli trafiały zarówno do ksiąg radzieckich, ławniczych, osobnych ksiąg testamentowych, jak i sporządzano je w formie dokumentów prywatnych.

W poniższym artykule zostanie wzięta pod uwagę tylko jedna z powyżej wskazanych form, a mianowicie *Liber testamentorum*, badaniom zaś poddane wpisane do niej testamenty z wieku XV i to tylko te, w których znalazły się zapisy na „dzieła pobożne” w aglomeracji XV-wiecznego Krakowa<sup>5</sup>. Jest to grupa 108 (ze 190) testamentów (56,8%) stanowiących ostatnią wolę (nie koniecznie w dosłownym tego słowa znaczeniu, jako że niektóre z nich zostały w późniejszym czasie odwołane) mieszczan krakowskich. Jak do tej pory nie zostały one w całości opracowane, a jedyną ogólną o nich wzmiankę uczyniła pani prof. Hanna Zaremska przy okazji omawiania średniowiecznego testamentu, w pracy zbiorowej pt. *Kultura Polski średnio-*

<sup>3</sup> Najstarszy zapis testamentowy pochodzi z roku 1302 i został wpisany do *Liber actorum, obligationum et resignationum (1300-1375)* – zob. *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, cz. 1, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878, nr 13. Natomiast najstarszy z testamentów, sporządzony w formie dokumentu, został spisany w roku 1303 – zob. KDK, cz. 3, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882, nr 368.

<sup>4</sup> O problemie ważności zapisów testamentowych w średniowiecznym Krakowie według wilkierza z roku 1342, orylyli prawa magdeburskiego i dekretów Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na zamku w Krakowie – zob. B. Wyrozumska, *Kancelaria...*, s. 90-91.

<sup>5</sup> Zob. APmKr, LT, p. 3-12, 25-31, 33-56, 59-68, 70-71, 73-75, 77-80, 82, 85-90, 92-93, 95, 98-100, 105-113, 115-123, 125-126, 128-132, 135-143, 145, 147-154, 157-160.

*wiecznej. XIV-XV w.*<sup>6</sup> Do niektórych z owych testamentów odwołali się też autorzy opracowań ukazujących życie religijne w średniowiecznym Krakowie, jak chociażby wspomniana już Hanna Zaremska<sup>7</sup>, czy różnorodnych prac przywołujących przedstawicieli patrycjatu i cechów rzemieślniczych, głównie zresztą od strony ich powiązań rodzinnych i statusu majątkowego. Nie podjęto natomiast – jak dotychczas – próby wykorzystania owych XV-wiecznych legatów, uczynionych na szeroko pojęte „dzieła pobożne” w późnośredniowiecznym Krakowie, do badań prowadzonych nad jedną z form pobożności mieszczan krakowskich<sup>8</sup>.

Tymczasem – jak wynika z XV-wiecznych zapisów w *Liber Testamentorum* – legaty na rzecz kościołów parafialnych i nieparafialnych, kościołów klasztornych i klasztorów, szpitali i leprozoriów miały w testamentach swoje miejsce; stanowiły zwykle oddzielną część rozporządzenia majątkowego, obok dyspozycji dotyczących rodziny i innych osób. Powszechnym zwyczajem było też obdarowywanie przez jedną osobę kilku, a nawet kilkunastu instytucji kościel-

<sup>6</sup> Zob. H. Zaremska, *Testament*, w: *Kultura Polski średniowiecznej. XIV-XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1977, s. 489-492.

<sup>7</sup> Zob. Taż, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie. Studium form społecznego życia religijnego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.

<sup>8</sup> Problematykę legatów testamentowych, na podstawie których można opracować pobożność mieszczańską zasygnalizował już Henryk Samsonowicz w: *Mieszczańska dobroczynność prywatna*, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. K. S. Kuczyński, T. Lalik, T. Rosłanowski, Warszawa 1976, s. 505-512. Próby takie podejmowano m.in. we Francji (zob. J. Chiffolleau, *La comptabilité de l'au-delà, les hommes, la mort et la religion dans la région Avignon à la fin du Moyen-Âge*, Rome 1980) i we Włoszech (zob. S. K. Cohn (jr), *The Cult of Remembrance and the Black Death. Six Renaissance Cities in Central Italy*, Baltimore-London 1997). Natomiast w Polsce badania takie przeprowadził m.in. Marek Słoń – zob. M. Słoń, *Szpitala średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000; Tenże, *Klasztor-szpital-miasto Wrocław w średniowieczu*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole 2000, s. 269-276. W ostatnim też czasie szeregu opracowań doczekały się testamenty z okresu nowożytnego (XVI-XVIII w.) i to zarówno mieszczańskie (zob. m.in.: U. Sowina, *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI w. Analiza źródłoznawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 38:1991, s. 3-25), jak i szlacheckie, łącznie z ich edycją źródłową (zob. *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650-1799*, opr. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997).

nych, w obrębie zaś jednej instytucji uczynienie nawet kilku zapisów o różnym przeznaczeniu. Spisujący testament podawał kolejno wezwania kościołów, klasztorów lub szpitali, kwotę pieniędzy, którą przeznaczał dla danego obiektu, a w niektórych przypadkach także informację o przeznaczeniu pieniędzy na konkretny cel<sup>9</sup>. Na 190 przebadanych testamentów z XV-wieku, aż połowa z nich (108) zawiera takowe adnotacje i to bez względu na pozycję społeczną testatora, wykonywany zawód, majątność czy jego płeć; prawie jedna czwarta została też spisana przez ludzi chorych, którzy swoją ostatnią wolę dyktowali członkom rady we własnym domu. Wszystkie obdarowywane obiekty były postrzegane z tej samej perspektywy, jako że autorami testamentów byli wyłącznie mieszczanie krakowscy, grupa dość jednolita pod względem społecznym i mentalnym. Z tych też powodów – w niniejszym artykule – testatorzy zostaną potraktowani jako swego rodzaju reprezentacja zbiorowości mieszczańskiej, obdarowane zaś instytucje kościelne, jako zespół ośrodków kultu, konstytuujących obszar uznawany za własny przez ową zbiorowość; pominięte zostaną indywidualne motywy decyzji testatorów, co do przeznaczania legatów określonym beneficjentom. Interesować nas będzie zestawienie dokonanych zapisów, prezentujące społeczny charakter omawianego zjawiska oraz – wynikające z niego – postrzeganie przez zbiorowość mieszczańską zespołu instytucji kościelnych XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej. Przedstawienie owego fenomenu *sacrum* wpisanego w topografię miejską, które było częścią świadomości wspólnoty mieszczan, i którego postrzeganie znalazło wyraz w legatych testamentowych.

<sup>9</sup> Przykładem typowej listy legatów na „dzieła pobożne” może być testament Piotra Eychlera [Aichlera], rajcy krakowskiego, z roku 1448, który przeznaczył: „...Czum irsten XX marg czu dem gebeude der kirchen Unser Liben Frawen alhy czu Cracow, (...) czu sinte Stefen beschit her IIII marg, czu sinte Katherin IIII marg, czu sinte Anne IIII marg (...) Item czum gebeude des Spitals VIII marg (...) czu dem ausfetzigen (...) IIII marg, czu seiner bruderschaft zu seinte Francisco czu der Capellin IIII marg...” (APmKr, LT, p. 12). Niekiedy jednak liczba obdarowanych instytucji była znacznie dłuższa, jak w przypadku zapisu testamentowego Macieja Muskały, żupnika, który obdarował aż 17 obiektów, w tym 4 parafialne kościoły, 7 klasztorów i kościołów klasztornych oraz 5 szpitali i leprozoriów (zob. Tamże, p.122-123).

## Testatorzy

Wspomniana grupa XV-wiecznych testamentów zawierających pobożne zapisy to 108 aktów 105 testatorów, jako że w przypadku 3 osób odnotowano dwukrotne rozporządzenia woli. Ponieważ zaś testamenty, stanowiące przecież dokument prawny, zawierają personalia (nie znaczy to jednak, że pełne) wyznaczających swoją ostatnią wolę, dlatego możemy ich tutaj wymienić.

W grupie mieszczan, którzy część swojego majątku rozdysponowali na różnorodne dzieła pobożne byli: Marcin Beme [Czech] (1427); Piotr, rajca krakowski (1440); Maciej, kapelusznik (1440)<sup>10</sup>; Marcin Streicher [Streichir, Streycher] (1440); Katarzyna Clöse [Klose], szklarka (1443)<sup>11</sup>; Jan Thob, rajca(?) krakowski (1443)<sup>12</sup>; Katarzyna, wdowa po Zygmuncie, adwokacie prawa magdeburgskiego na zamku w Krakowie (1444)<sup>13</sup>; Jan Zyndram [Sindram, Syndram, Syndramus], rajca(?) krakowski (1446)<sup>14</sup>; Mikołaj Blummental, bednarz (1439)<sup>15</sup>; Jan Lode, rajca krakowski (1439 i 1456)<sup>16</sup>; Barbara Pucken (1448); Jan Strzelich zwany Smed [kował?] (1447); Piotr Eychler [Aichler], rajca krakowski (1448)<sup>17</sup>; Jan Milde, rzemieślnik (1452)<sup>18</sup>; Ambroży

<sup>10</sup> Pierwszy testament spisał już w roku 1428 – zob. APmKr, *Scabinalia Cracoviensia*, rkps 5 [cyt. dalej: SC 5], p. 157. Być może, że przyjął prawo miejskie w roku 1430 – zob. *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506 (Libri iuris civilis Cracoviensis 1392-1506)* [cyt. dalej: LC], wyd. K. K a c z m a r c z y k, Kraków 1913, nr 4298. W roku 1435 był już prawdopodobnie starszym cechu – zob. *Cracovia artificum 1300-1500* [cyt. dalej: CA], wyd. J. P t a ś n i k, Kraków 1917 (*Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce*, t. 4), nr 312.

<sup>11</sup> Kolejny testament spisała w roku 1449 – zob. APmKr, SC, rkps 7 [cyt. dalej: SC 7], p. 88.

<sup>12</sup> Miał dom przy ul. Brackiej – zob. APmKr, LT, p. 7-8.

<sup>13</sup> Posiadała dwa domy, przy ul. Szpitalnej i przy ul. Szewskiej – zob. Tamże, p. 8.

<sup>14</sup> W *Księdze przyjęć do prawa miejskiego* jest zapisanych dwóch Janów: jeden z Żarnowca – przyjął prawo miejskie w roku 1398 (zob. LC, nr 906), a drugi z Kazimierza – przyjął prawo miejskie w roku 1430 (zob. LC, nr 4311).

<sup>15</sup> Występuje jako starszy cechu w roku 1430 – zob. CA, nr 270.

<sup>16</sup> Być może, iż prawo miejskie przyjął w roku 1446 – zob. LC, nr 5670.

<sup>17</sup> Prawdopodobnie należała do niego kamienica przy ul. Floriańskiej (obecnie nr 10) – zob. A. C h m i e l, *Domy krakowskie. Ulica Floriańska*, cz. 1, Kraków 1917 (Biblioteka Krakowska nr 54), s. 33.

<sup>18</sup> Miał dom przy ul. Mikołajskiej – zob. APmKr, LT, p. 25. Prawo miejskie przyjął prawdopodobnie w roku 1412 – zob. LC, nr 1412.



Bockeling (1451); Jan Noldenfesser (1451)<sup>19</sup>; Barbara Wymczen [Wynczem] z Grodzkiej (1452); Piotr Filipowski, wójt z Filipowic (1452 i 1460)<sup>20</sup>; Sylwester Swedniczer, brat Swedniczara (1452)<sup>21</sup>; Stanisław, kusznik (1453); Anna Mazer [Maser], żona kapelusznika (1453)<sup>22</sup>; Jan Stochs, producent broni palnej (1453)<sup>23</sup>; Jan Schulte [Schultis, Scholtis, Schulteis, Schultisch] (1451)<sup>24</sup>; Anna Weidenlich [Weydenlich, Weyddenlich, Weidellich, Weydinlich], żona Henky (1454); Michał Graser (1455)<sup>25</sup>; Bartłomiej, rzemieślnik (1455); Anna Wolski, żona Piotra karczmarza (1456); Małgorzata Leipniger (1456)<sup>26</sup>; Barbara Putko [Puthko, Puttke] (1456)<sup>27</sup>; Jan Sweidniczer, rajca krakowski (1457)<sup>28</sup>; Jan Pitzchen [Pitschen, Petczin], rajca krakowski (1457)<sup>29</sup>; Oswald Schorenbrand [Schorinbrandt], rajca(?) krakowski (1457); [Mikołaj, rajca(?) krakowski] Zeyfrid (1458)<sup>30</sup>; Anna

<sup>19</sup> Był synem Marka Noeldenfessera, dzierżawcy cła. Jan również był dzierżawcą cła (1447-1452); posiadał połowę domu w Rynku (połowę wykupiła jego siostra) – zob. APmKr, LT, p. 27; por. J. Ptasnik, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich* (cz. 2), „Rocznik Krakowski” 16:1914, s. 23.

<sup>20</sup> Posiadał dwa domy, przy ul. Św. Jana i przy ul. Szewskiej – zob. APmKr, LT, p. 28, 66.

<sup>21</sup> Być może, iż prawo miejskie przyjął w roku 1439 – zob. LC, nr 4995.

<sup>22</sup> Możliwe, że jej mąż(?) Jan przyjął prawo miejskie w roku 1436 – zob. Tamże, 4755.

<sup>23</sup> Druk testamentu w: CA, nr 470. Prawdopodobnie prawo miejskie przyjął w roku 1432 – zob. LC, nr 4422. Od tego też roku działał, obsługując artylerię królewską w wojnie trzynastoletniej; występuje w źródłach do roku 1470 – zob. *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450-1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 1998, s. 170.

<sup>24</sup> Miał dwa domy, przy Rynku i narożny przy ul. Brackiej – zob. APmKr, LT, p. 31.

<sup>25</sup> Posiadał trzy domy; wszystkie przy ul. Floriańskiej, z tym że jeden z nich był narożny – zob. Tamże, p. 34.

<sup>26</sup> Być może, iż to ona zrezygnowała z prawa miejskiego w roku 1453 – zob. LC, nr 6157.

<sup>27</sup> Miała dom przy Rynku – zob. APmKr, LT, p. 38. W roku 1454 jednak, niejaka Pytkynne zrezygnowała z prawa miejskiego – zob. LC, nr 6159.

<sup>28</sup> Zasiadał w radzie w latach: 1425, 1426, 1427, 1431, 1432, 1435, 1437-1439, 1450-1457 – zob. KDK 1, s. XXXII, nr 544. Możliwe, że prawo miejskie przyjął w roku 1417 – zob. LC, nr 2982. W roku 1458 jego dzieci otrzymały legat po ojcu – zob. CA, nr 504.

<sup>29</sup> Zasiadał w radzie w latach: 1441, 1442, 1444, 1448, 1453, 1455, 1457 – zob. KDK 1, s. XXXIV, nr 614. Miał dom w kwartale Grodzkim (zob. LC, nr 9503c), przy Rynku, drugi zaś przy ul. Żydowskiej – APmKr, LT, p. 45-46.

<sup>30</sup> Być może tożsamy z Mikołajem Zeyfridem, rajcą krakowskim w latach: 1427, 1430, 1435, 1438, 1440, 1446, 1449, 1452-1458 – zob. KDK 1, s. XXXIII, nr 555.

Losz [Loso?] (1458); Mikołaj Szolberga (1458)<sup>31</sup>; Małgorzata Pferd (1458)<sup>32</sup>; Helena Leszczyńska (1458)<sup>33</sup>; Jan Towb, syn Jana (1458)<sup>34</sup>; Szymon Noldener (1458); Urszula Szwarz, córka Grzegorza (1458)<sup>35</sup>; Agnieszka Pferd [Pfert], znana jako żona Baldenera (1459); Małgorzata Prows [Prews, Preusse, Prawse, Prewsze, Prewsz, Preusz], kuszniczka (1459 i 1465?)<sup>36</sup>; Stefan Leipniger, magister (1459)<sup>37</sup>; Eustachy, pisarz miejski (1459)<sup>38</sup>; Piotr, kusznik (1460)<sup>39</sup>; Anna Florian (1459); Małgorzata Brobnigyn (1460); Jan Cletner (1460)<sup>40</sup>; Mikołaj

Należał do niego dom przy Rynku i ogród koło kościoła św. Mikołaja – zob. APmKr, LT, p. 48-49.

<sup>31</sup> Posiadał ogród na Kleparzu, koło kościoła śś. Filipa i Jakuba – zob. APmKr, LT, p. 51.

<sup>32</sup> Miała dom i ogród przy ul. Wiślniej – zob. Tamże, p. 52

<sup>33</sup> Przyjęła prawo miejskie w roku 1454 (zob. LC, nr 6207), trzy zaś lat później (1457) z niego zrezygnowała (zob. Tamże, nr 6366).

<sup>34</sup> Posiadał dwa domy: przy ul. Brackiej i przy ul. Mikołajskiej – zob. APmKr, LT, p. 53-54. Możliwe, że był synem Jana Thoba, rajcy krakowskiego.

<sup>35</sup> Miała dom przy Rynku i ogród koło kościoła św. Mikołaja – zob. APmKr, LT, p. 56. Jej ojciec, Grzegorz Szwarz był rajcą krakowskim w latach: 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1428, 1430, 1432, 1435-1438, 1440, 1443, 1450 – zob. KDK 1, s. XXXII, nr 515.

<sup>36</sup> Zapewne przejęła zakład po mężu. Być może, iż był nim Jan Prews [Prewse], który przyjął prawo miejskie w roku 1392 (zob. LC, nr 53); od roku 1405 był wielokrotnie starszym cechu, ostatnia zaś wzmianka o nim pochodzi z roku 1451 – zob. *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350-1450*, red. A. Nadolski, Łódź 1990, s. 271.

<sup>37</sup> Miał dom przy ul. Św. Jana – zob. APmKr, LT, p. 60. Być może tożsamy z fundatorem kaplicy Św. Ducha w kościele Panny Marii (zob. *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 2, wyd. S. Kuraś, Lublin 1973, nr 487), gdzie też został pochowany – zob. CA, nr 617.

<sup>38</sup> W kancelarii miasta pracował już od roku 1451, prawo zaś miejskie przyjął w roku 1454 (zob. LC, nr 6255). W roku 1453 ożenił się z córką Jana Hoze Urszulą, wchodząc tym samym w koligacje rodzinne z zamożnymi rodzinami mieszczańskimi. Wkrótce dorobił się majątku: miał dom w Rynku, pół domu przy ul. Brackiej, ćwierć domu przy ul. Szewskiej i ogród koło kościoła św. Mikołaja w murach miejskich (zob. APmKr, LT, p. 61-63). Zob. też: B. Wyrozumska, *Kancelaria...*, s. 110-111, 123.

<sup>39</sup> Druk testamentu w: CA, nr 521. Najprawdopodobniej tożsamy z Piotrem Braczeńcem, przebywającym w Krakowie w latach 1417-1460 – zob. *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450-1500*, s. 156.

<sup>40</sup> Prawo miejskie przyjął prawdopodobnie w roku 1448 – zob. LC, nr 5797. Miał dom przy ul. Gołębiej – zob. APmKr, LT, p. 67.

Goldener, paśnik (1460)<sup>41</sup>; Stanisław Koczwarą, rajca krakowski (1461)<sup>42</sup>; Bernard Filipowicz z Lubojna (1461); Jarosław Scherley [Scharley] (1461)<sup>43</sup>; Piotr May, karczmarz (1460); Dorota, farbiarka (1461); Michał, kowal (1463)<sup>44</sup>; Stanisław Leymiter, rajca krakowski (1462)<sup>45</sup>; Kuncze Korschner [Korsner, Korssener] (1463)<sup>46</sup>; Małgorzata, żona Zygmunta młynarza (1463); Marcin, budowniczy (1464)<sup>47</sup>; Świętochna, kotlarka (1465)<sup>48</sup>; Jan Beme [Czech] (1465); Łazaria Slop, żona Mikołaja (1464)<sup>49</sup>; Jan Specht, rajca krakowski (1466)<sup>50</sup>; Piotr Crencz [Kranecz], rzeźnik (1466); Dorota Marstella [Marsteller], wdowa po Piotrze (1467); Stanisław Kulegk (1468); Hipolit Opilbergir [Opilberger] (1469); Agnieszka Kitlicz [Ketlicz, Kittlicz, Kythlich] (1471); Anna Stano, paśniczka (1471)<sup>51</sup>; Mikołaj Topler [Teplar, Theplar, Topeler, Toppler] (1470)<sup>52</sup>; Katarzyna Grappe (1472);

<sup>41</sup> Wielokrotnie był starszym cechu – zob. CA, nr 312, 415, 434, 462, 492, 507. Posiadał dom w okolicy kościoła Dominikanów – zob. APmKr, LT, p. 68.

<sup>42</sup> Świadczył już przy przyjęciu prawa miejskiego w roku 1439 (zob. LC, nr 4979); występuje jako rajca krakowski w latach: 1456, 1457, 1460, 1461 – zob. KDK 1, s. XXXV, nr 680.

<sup>43</sup> Pierwszy testament spisał w roku 1457 – zob. APmKr, SC 7, p. 305. Prawo miejskie przyjął prawdopodobnie jeszcze przed rokiem 1431 – zob. LC, nr 4580. Miał trzy domy: przy Rynku, przy ul. Sławkowskiej i przy ul. Floriańskiej – zob. APmKr, LT, p. 73-74.

<sup>44</sup> Możliwe, że przybył z Koła i przyjął prawo miejskie w roku 1420 – zob. LC, nr 3345.

<sup>45</sup> Występuje jako rajca w latach: 1461, 1462 – zob. KDK 1, s. XXXVI, nr 707.

<sup>46</sup> Może być tożsamy z kuźnikiem, rajcą krakowskim w latach: 1429, 1430, 1432, 1435, 1437-1439, 1442, 1446, 1448, 1450-1452, 1454, 1455, 1458, 1459, 1461 – zob. KDK 1, s. XXXIII, nr 563. Miał ogród koło kościoła św. Mikołaja – zob. APmKr, LT, p. 78-79.

<sup>47</sup> Posiadał dom koło św. Mikołaja w murach miejskich – zob. APmKr, LT, p. 82.

<sup>48</sup> Przejęła i prowadziła zakład po mężu – zob. *Cracovia artificum. Supplementa. Krakowskie środowisko artystyczne czasów Wita Stwosza*, wyd. B. P r z y b y s z e w s k i, Kraków 1990, s. 151.

<sup>49</sup> Niejaki Mikołaj Slopth przyjął prawo miejskie w roku 1463 – zob. LC, nr 6710. Skądinąd Łazaria Splot zamówiła u Mikołaja Brennera, wykonanie Baranka Bożego – zob. CA, nr 551.

<sup>50</sup> Prawdopodobnie prawo miejskie przyjął w roku 1417 – zob. LC, nr 2985. Kolejne rozporządzenie majątku zrobił w roku 1469 – zob. APmKr, SC, rkps 8 [cyt. dalej: SC 8], p. 373.

<sup>51</sup> Najprawdopodobniej przejęła zakład po mężu.

<sup>52</sup> Miał dwa domy: przy ul. Floriańskiej i przy ul. Sławkowskiej – zob. APmKr, LT, p. 99-100.

Dorota Stano, aptekarka, znana jako Dossa, żona Andrisa (1472)<sup>53</sup>; Paweł Gortler [paśnik?] (1474)<sup>54</sup>; Maciej Opoczko [Opoczka, Opo-tschka], ławnik krakowski (1473)<sup>55</sup>; Łazarz Messersmidis [nożownik?] (1475)<sup>56</sup>; Duchon (1475)<sup>57</sup>; Piotr Tharras [Taras, Tarras] (1476); Maciej Brenner, złotnik (1476)<sup>58</sup>; Kuncze, konwisarz (1476)<sup>59</sup>; Stanisław Lang (1476)<sup>60</sup>; Świętosław, śledziarz (1477)<sup>61</sup>; Stanisław Fischberg (1477)<sup>62</sup>; Dorota Świeczniczanka (1476)<sup>63</sup>; Maciej Muscala [Muskala], żupnik (1479)<sup>64</sup>; Piotr Lang [Langepetir] (1479)<sup>65</sup>; Jan

<sup>53</sup> Z tego czasu znamy tylko jednego aptekarza o imieniu Andrzej, który w 1481 sprzedał dom – zob. J. L a c h s, *Dawne aptekarstwo krakowskie*, Warszawa 1933, s. 57.

<sup>54</sup> Posiadał dom koło szkoły kościoła Panny Marii i ogród na Świecimierzu – zob. APmKr, LT, p. 105-106.

<sup>55</sup> Druk testamentu w: CA, nr 614. Prawdopodobnie prawo miejskie przyjął w roku 1446 (zob. LC, nr 5636); jako ławnik wystąpił w roku 1464 (zob. KDK 1, s. LVIII). Miał dwa domy przy ul. Sławkowskiej – zob. APmKr, LT, p. 108-109. Kolejne rozporządzenie majątku zarządził w roku 1475 – zob. Tamże, SC 8, p. 568.

<sup>56</sup> Miał dom przy ul. Szpitalnej – zob. APmKr, LT, p. 109-111.

<sup>57</sup> W testamencie Macieja Opoczki wzmiankowana jest Urszula, córka Duchona – zob. CA, nr 614.

<sup>58</sup> Druk testamentu w: CA, nr 649. Maciej Kacherdorf, zwany Brenner, przyjął prawo miejskie w roku 1441 (zob. LC, nr 5192); pięciokrotnie był starszym cechu. Biogram Macieja Kacherdorf – zob. J. P i e t r u s i ń s k i, *Złotnicy krakowscy XIV-XVI wieku i ich cech*, t. 2, Warszawa 2000, s. 490-494.

<sup>59</sup> Miał dom przy ul. Grodzkiej – zob. APmKr, LT, p. 116.

<sup>60</sup> Możliwe, że prawo miejskie przyjął w roku 1457 (zob. LC, nr 6355), w późniejszym zaś czasie piastował urząd rajcy w latach: 1464, 1465, 1466, 1469, 1470, 1473, 1474 (zob. KDM 1, s. XXXVI, nr 722). Najprawdopodobniej z końcem listopada roku 1477 już nie żył – zob. KDK, cz. 4, wyd. F. P i e k o s i ń s k i, Kraków 1882, nr 592. Własnością Langów była kamienica przy ul. Św. Jana (obecnie nr 16) – zob. A. C h m i e l, *Domy krakowskie. Ulica św. Jana*, cz. 2, Kraków 1924 (Biblioteka Krakowska nr 62), s. 189. O Langach w XIV-wiecznym Krakowie – zob. J. P t a - ś n i k, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich (cz.1)*, „Rocznik Krakowski” 15:1913, s. 84-85.

<sup>61</sup> Należała do niego połowa domu przy ul. Mikołajskiej – zob. APmKr, LT, p. 118-119.

<sup>62</sup> Być może, że prawo miejskie przyjął w roku 1454 – zob. LC, nr 6243. Posiadał dom przy ul. Szewskiej – zob. APmKr, LT, p. 119-120.

<sup>63</sup> Miała dom przy ul. Sławkowskiej – zob. Tamże, p. 120-121.

<sup>64</sup> Pierwszy testament sporządził w roku 1466 – zob. APmKr, SC 8, p. 276.

<sup>65</sup> Być może tożsamy z rajcą krakowskim, piastującym urząd w latach: 1470 (zob. KDK 1, s. XXXVII, nr 748), 1475-1476 (zob. CA, s. 310, przyp. 18).

Kwiesz, kaletnik (1481)<sup>66</sup>; Mikołaj Zarogowski, rajca krakowski (1482)<sup>67</sup>; Paweł Newburger [Newburgir, Neuburger] (1482)<sup>68</sup>; Zuzanna Beck, żona Macieja (1482); Wilhelm Meguszheimer (1482); Piotr Giemyolek [Gyemolek], barchannik (1483); Piotr Schepcz [Scheptcz] (1483)<sup>69</sup>; Katarzyna Olearka [olejarka] (1484); Katarzyna, żona złotnika Jerzego (1485)<sup>70</sup>; Jadwiga Granosch [Granisch, Granusz] (1487)<sup>71</sup>; Małgorzata Scholwicz [Scholiewicz, Scholowicz, Scholuciz], żona rajcy krakowskiego (1488)<sup>72</sup>; Anna Obulczowa, córka Grzegorza Orienta, rajcy krakowskiego (1489)<sup>73</sup>; Urszula, żona Eustachego (1489)<sup>74</sup>; Barbara Unger [Vnger], córka Michała (1491)<sup>75</sup>;

<sup>66</sup> Posiadał dom przy ul. Szpitalnej – zob. APmKr, LT, p. 126.

<sup>67</sup> Prawo miejskie przyjął w roku 1443 (zob. LC, nr 5448), w późniejszych zaś latach: 1471, 1473, 1475, 1480, 1482, 1484, 1486 pełnił urząd rajcy (zob. KDK 1, s. XXXVII, nr 751). W roku 1450 miał już dwa domy przy ul. Grodzkiej (zob. CA, nr 428) i dom na Kleparzu poza murami miejskimi (zob. APmKr, LT, p. 128-131); był też właścicielem Bielani i Przegorza (zob. CA, s. 310, przyp. 20).

<sup>68</sup> Możliwe, że prawo miejskie przyjął w roku 1433 (zob. LC, nr 4555), w późniejszych zaś latach: 1463, 1464, 1465, 1467-1470, 1472-1474, 1476, 1477, 1479, 1482 piastował urząd rajcy (zob. KDK 1, s. XXXVI, nr 718). Uzupełnienie jego ostatniej woli – zob. KDK 4, nr 596.

<sup>69</sup> W roku 1479 poręczał już za przyjęciem do prawa miejskiego (zob. LC, nr 7861). Miał dom przy ul. Floriańskiej i połowę jakiejś apteki – zob. APmKr, LT, p. 137-140. Realizacja jego zapisu testamentowego na altariu u Panny Marii – zob. KDK 4, nr 602.

<sup>70</sup> Posiadała dom przy ul. Grodzkiej i naprzeciw kościoła św. Marka – zob. APmKr, LT, p. 142-143.

<sup>71</sup> Miała dom w pobliżu Bursy Ubogich – zob. Tamże, p. 145.

<sup>72</sup> Franciszek Piekosiński notuje tylko jednego Mikołaja Scholwicza, rajcę krakowskiego w roku 1444 – zob. KDK 1, s. XXXIV, nr 627. Małgorzata Scholwicz była właścicielką domu przy ul. Szewskiej i drugiego w okolicy kościoła św. Szczepana – zob. APmKr, LT, p. 145.

<sup>73</sup> Anna, „szlachetna i urodzona”, była córką z pierwszego małżeństwa Barbary Rocemberg i Grzegorza Orienta; matka jej, Barbara zawarła trzecie małżeństwo z Mikołajem księciem na Raciborzu, stając się tym samym księżną raciborską – zob. S. K r z y ż a n o w s k i, *Morsztynowie w XV wieku. Kartka z dziejów krakowskiego patrycjatu*, „Rocznik Krakowski” 1:1898, s. 338. Ojciec Anny, Grzegorz Orienta był rajcą krakowskim w latach: 1427, 1429, 1430-1432, 1435-1438, 1440, 1444, 1445 – zob. KDK 1, s. XXXIII, nr 554. W roku 1490 Anna Obulczowa przekazała też prawo patronatu mansjonarii, którą niezwykle hojnie uposażyła zapisem testamentowym, rajcom krakowskim – zob. *Katalog archiwum akt dawnych miasta Krakowa. I. Dyplomy pergaminowe*, Kraków 1907, nr 367c.

<sup>74</sup> Zapewne żona pisarza miejskiego Eustachego. Swój pierwszy legat uczyniła już w roku 1453 – zob. APmKr, SC 7, p. 165, 173.

Jarosław, krawiec (1492)<sup>76</sup>; Helena szwaczka, żona Mikołaja (1493); Michał Godzek, żupnik (1494)<sup>77</sup>; Ulrich Geczenberger [Geczenburger, Jeczinbergir] (1498)<sup>78</sup>; Katarzyna Kithczyn, żona rajcy krakowskiego (1498); Erhard Schlacker [Slakker], rajca krakowski (1499)<sup>79</sup>.

Jak wynika z powyższego zestawienia, około dwie trzecie (70) testatorów to mężczyźni (64,8%), kobiet zaś było tylko 38 (35,2%). Niestety – jak już wspomniano – badane zapisy nie zawierają wskazówek, na podstawie których można by ustalić wiek interesujących nas osób.

Problem stanowi również określenie narodowości owych mieszczan, jako że XV-wieczny Kraków nie był pod tym względem jednolity. Wcześniejsze stulecia, 2. połowy XIII i XIV wieku, zaznaczyły się silną infiltracją do miasta obcych przybyszów: ze Śląska, z okolic nadreńskich, niemieckich Szwajcarów, Bawarczyków i Szwabów, z krajów czeskich i austriackich, węgierskich czy też włoskich i francuskich, którzy dopiero w XV wieku ulegali procesowi polonizacji<sup>80</sup>. Oddziaływało to zapewne na wybór języka, w którym w XV wieku spisywano w Krakowie testamenty. W kancelarii miejskiej posługiwano się bowiem w pismach dwoma językami: łaciną i niemieckim; w tych dwóch językach spisano również omawiane testamenty: 69 testamentów (63,8%) – po niemiecku, a 39 (36,1%) – po łacinie. Uwidoczniła się też pewna zbieżność występująca pomiędzy nazwiskami (imionami) rozpoznanymi jako niemieckie i spisaniem testamentu przez te osoby po niemiecku (52,8%) oraz między nazwiskami (imionami) polskimi i spisaniem testamentu po łacinie (12%). Korela-

<sup>75</sup> Miała jakieś realności naprzeciw klasztoru Dominikanów – zob. Tamże, LT, p. 149-150.

<sup>76</sup> W roku 1470 świadczył już przy przyjęciu prawa miejskiego – zob. LC, nr 7229. Wzmiankowany jako starszy cechu w roku 1470 i 1480 – zob. CA, nr 587, 752. Miał dom przy ul. Grodzkiej i drugi drewniany przy ul. Sławkowskiej – zob. APmKr, LT, p. 151-152.

<sup>77</sup> Prawdopodobnie prawo miejskie przyjął w roku 1458 – zob. LC, nr 6399.

<sup>78</sup> Możliwe, że prawo miejskie przyjął w roku 1470 (zob. Tamże, nr 7161), w późniejszych zaś latach: 1479, 1482, 1488, 1491 pełnił urząd rajcy (zob. KDK 1, s. XXXVIII, nr 788).

<sup>79</sup> Prawdopodobnie prawo miejskie przyjął w roku 1488 – zob. LC, nr 8389.

<sup>80</sup> Na temat napływowych rodzin elity krakowskiej w XIV-XV w. – zob. E. P i w o - w a r c z y k, *Dzieje kościoła Mariackiego (XIII-XVI w.)*, Kraków 2000, s. 52-57 (tam również literatura przedmiotu).



cja tych dwóch danych nie jest jednak całkowita, jako że istnieją przykłady rozbieżności pomiędzy personaliami i językiem testamentu; miejscami identyfikacja jest też niepewna (35,2%). Jest jednak na tyle duża (64,8%), że stanowi argument przemawiający za tezą, iż mieszczanie władający językiem niemieckim spisywali swój testament po niemiecku, pozostała zaś grupa, wśród której dominują Polacy – po łacinie. Widoczny jest również brak testamentów w języku polskim, które pojawiły się w krakowskiej *Liber testamentorum* dopiero w drugiej połowie XVI wieku. To z kolei skłania do wysunięcia hipotezy, że łacina stanowiła dla Polaków język zastępujący – w dokumentach o wadze sądowej – polszczyznę.

Badani testatorzy przynależeli do mieszczaństwa, i to do wyższej jego warstwy, do tych, którzy przyjęli prawo miejskie i posiadali w Krakowie nieruchomości; tak było nawet w przypadku sołtysa z Filipowic, Anny Obulczowej (córki księżnej Raciborskiej) czy „nobilis” Heleny Leszczyńskiej. Wewnątrz owej grupy można jednak zaobserwować oznaki zróżnicowania statusu społecznego, jako że część z testatorów wskazała na wykonywany przez siebie zawód. Dzięki temu, w badanej zbiorowości (105 osób) można wyróżnić 31 przedstawicieli warstwy wyższej (29,5%), w tym: 10 rajców, 2 żony rajców, 1 syn rajcy, 2 córki rajców; 1 ławnik; 1 pisarz miejski, 1 żona pisarza miejskiego; 1 dzierżawca łą; 2 żupników; 1 wójt; 1 magister; 8 domniemanych rajców. Poza wspomnianymi, można zidentyfikować zawód wykonywany przez kolejne 31 osób (29,5%); wśród nich byli: aptekarka, barchannik, bednarz, budowniczy, farbniarka, kaletnik, kapelusznik, karczmarz, konwisarz, kotlarka, kowal (2), krawiec, kusznik (2) i kuszniczka, kuśnierz(?), nożownik, olejarka, paśnik (2) i paśniczka, rzeźnik, szklarka, szwaczka, śledziarz, świeczniczka, wytwórca broni palnej, złotnik, bliżej nieokreślony rzemieślnik (2) oraz żony: kapelusznika, karczmarza, młynarza, złotnika. Natomiast o statusie społecznym czy zawodzie pozostałych osób (41%) możemy jedynie stwierdzić, iż byli mieszczanami, i z pewnością nie należeli do najniższej warstwy mieszczaństwa. Również status majątkowy badanej grupy nie był najniższym (35,6% zidentyfikowanych spośród ogółu posiadało dom(y), i to w większości w okolicach Rynku), co potwierdzają zarówno dyspozycje majątkowe, jak i – interesujące nas – legaty na „dzieła pobożne”.

### Statystyka zapisów testamentowych

Na podstawie przeanalizowanych 108 testamentów można wskazać 30 obiektów, w tym 28 w aglomeracji miejskiej XV-wiecznego Krakowa oraz 1 który nie doszedł do skutku (Kartuzi na Kazimierzu); 1 obiekt – klasztor Cystersów w Mogile – zlokalizowany był w bezpośredniej bliskości Krakowa. W tej liczbie znalazło się 10 kościołów parafialnych (33,3%), 3 kościoły nieparafialne obsługiwane przez duchowieństwo świeckie (10%), 12 klasztorów i kościołów klasztornych (40%) oraz 5 szpitali i leprozoriów (16,7%). Wzmiankowano je w testamentach łącznie 474 razy, czyniąc na nie 609 legatów opiewających na łączną sumę 9.011,5 grzywny srebrnych groszy<sup>81</sup>.

Zawarte w testamentach zapisy na „dzieła pobożne” dają się też podzielić na kilka grup, wyodrębnionych według przeznaczenia: 1. dla poszczególnych kościołów, bez określenia sposobu ich wykorzystania; 2. z przeznaczeniem na budowę i utrzymanie budynków; 3. dla księży i braci związanych z danym obiektem, altarystów, służby kościoła; 4. na sprawienie sprzętów kościelnych; 5. dla szpitali ogólnie, obsługi szpitala lub z przeznaczeniem dla chorych, biednych i trędowatych. Oprócz tego w testamentach występują zapisy na rzecz prywatnych kaplic i ołtarzy; osobną zaś grupę stanowią zapisy dla korporacji kapłanów i bractw religijnych.

Legowane na pojedyncze „dzieła pobożne” (m.in. na: kościół, księży, klasztor, braci, bractwo, szpital, chorych) kwoty wahały się od 0,5 do 400 grzywien srebrnych groszy; przeważały jednak od 4 do 10 grzywien<sup>82</sup>. Zróżnicowana była również suma zapisów przypadająca na wszystkie „dzieła pobożne” obdarowane przez jednego testatora. Wahały się one od 1,5 grzywny srebrnych groszy do 780 grzywien

<sup>81</sup> Nie uwzględniono w tej kwocie trudnych do przeliczenia darów materialnych; takie dary pojawiały się jednak rzadko, jako że zazwyczaj legowano pieniądze.

<sup>82</sup> Dla porównania: w XV wieku urzędnik miejski zarabiał rocznie około 42 grzywny, a średnia cena konia wynosiła około 4 grzywny; robotnikowi wypłacano stawkę dzienną 2-3 grosze, geś kosztowała 1 grosz, a za buty trzeba było zapłacić 12 groszy – zob. J. P e l c, *Ceny w Krakowie w latach 1369-1600*, Lwów 1935 (Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych nr 14), s. 51 (38), 73 (tabl. 64), 78 (tabl. 70), 123 (tabl. 93), 126 (tabl. 95).

(jeden z legatów opiewał też na kwotę 3.125 grzywien<sup>83</sup>); najczęstsze jednak były legaty od około 20 do 70 grzywien<sup>84</sup>.

Wyniki analizy statystycznej dotyczącej liczby zapisów przypadających na poszczególne obiekty i instytucje przedstawiają poniższe tabele.

**Tab. 1. Zapisy na kościoły parafialne<sup>85</sup>**

L.p.	KOŚCIÓŁ	Liczba wzmianek w testamentach	Liczba legatów na poszczególne cele	Kwota ogółem (w grzywnach) <sup>86</sup>
<b>I.</b>	<b>Kraków</b>			
1.	Panny Marii (Mariacki)	74	117	1.970
2.	Św. Anny	9	10	51
3.	Wszystkich Świętych	8	11	49

<sup>83</sup> Był to legat Anny Obulczowej, córki księżnej Raciborskiej z pierwszego małżeństwa – zob. APmKr, LT, p. 147.

<sup>84</sup> Trzeba jednak pamiętać, że legaty te czynione były w różnym okresie czasowym na przestrzeni prawie 100 lat (XV w.). W ciągu tego czasu następowało zróżnicowanie w wartości monety (zapisy czyniono głównie w grzywnach i florenach, a ich przelicznik różnie się kształtował) odbijające się na cenach produktów, a tym samym stopie życiowej testatorów – zob. J. P e l c, *Ceny...*, passim. Od końca XIV do końca XV wieku uwidoczniła się też w Krakowie tendencja zwyżkowa owych cen, co można zauważyć na przykładzie nieruchomości. Według badań Jerzego Rajmana, pod koniec XV wieku dom przy Rynku kosztował już średnio 163 grzywny, a kram przeciętnie 42 grzywny – zob. J. R a j m a n, *O cenach nieruchomości w średniowiecznym Krakowie*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 24:1990, s. 7-13.

<sup>85</sup> W zestawieniu zostały wzięte pod uwagę wszystkie zapisy łączące się z kościołem, zarówno te przeznaczone na kościół, budowę, utrzymanie budynku, kapłanów itd., jak i korporacje czy bractwa działające przy kościołach. Ponieważ były to osobne legaty, uczynione z konkretnym przeznaczeniem (np. na: kościół, bractwo przy tym kościele, ołtarz, utrzymanie altarysty), stąd też w tabelach uwidoczniła się różnica pomiędzy liczbą wzmianek w testamentach, a ogólną liczbą legatów na poszczególne cele.

<sup>86</sup> Kwoty te zostały obliczone w przybliżeniu, jako że zapisy dokonywane były w różnym systemie monetarnym (najczęściej w grzywnach, florenach węgierskich i guldenach) i różnie kształtował się ich przelicznik w XV wieku. Dla celów przeliczeniowych przyjęto średnie wartości: 1 grzywna=48 groszy; 1 floren=30 groszy; 1 zlp=30 groszy; 1 scojec=2 grosze. Zob. J. P e l c, *Ceny...*, s. 27.

4.	Św. Szczepana	4	5	26
5.	Św. Krzyża	1	1	5
<b>II.</b>	<b>Kazimierz</b>			
1.	Bożego Ciała	18	23	179
2.	Św. Stanisława	4	4	6
3.	Św. Wawrzyńca	1	1	6
<b>III.</b>	<b>Kleparz</b>			®
1.	Św. Floriana	1	1	0,5
<b>IV.</b>	<b>Przedmieście Wesola</b>			
1.	Św. Mikołaja	4	5	36
	<b>Razem</b>	<b>124</b>	<b>178</b>	<b>2.328,5</b>

**Tab. 2. Zapisy na nieparafialne kościoły świeckie**

L.p.	KOŚCIÓŁ	Liczba wzmianek w testamentach	Liczba legatów na poszczególne cele	Kwota ogółem (w grzywnach)
<b>I.</b>	<b>Kraków</b>			
1.	Św. Barbary	17	21	3.275 <sup>87</sup>
2.	Św. Jana	2	2	14
<b>II.</b>	<b>Wawel</b>			
1.	Św. Wacława	2	2	26
	<b>Razem</b>	<b>21</b>	<b>25</b>	<b>3.315</b>

<sup>87</sup> Kwota ta jest tak duża, że względu na jeden zapis: Anna Obulczowa legowała swój majątek, w wysokości 5 tys. florenów (3.125 grzywien) dla mansjonarzy u św. Barbary (zob. APmKr, LT, p. 147). Pomijając ten zapis, byłoby tylko 150 grzywien z pozostałych legatów.



Tab. 3. Zapisy na klasztory i kościoły klasztorne

L.p.	KOŚCIÓŁ	Liczba wzmianek w testamentach	Liczba legatów na poszczególne cele	Kwota ogółem (w grzywnach)
<b>I.</b>	<b>Kraków</b>			
1.	Franciszkanie	30	42	258
2.	Dominikanie	27	34	254
3.	Marki	13	14	70
4.	Duchacy <sup>88</sup>	5	5	47
5.	Klaryski	1	1	2
<b>II.</b>	<b>Kazimierz</b>			
1.	Augustianie	17	22	117
2.	Kartuzi <sup>89</sup>	4	6	61
<b>III.</b>	<b>Kleparz</b>			
1.	Benedyktyni słowiańscy	1	1	10
<b>IV.</b>	<b>Stradom</b>			
1.	Bernardyni	51	69	650
1.	Bernardynki	7	7	48
<b>V.</b>	<b>Przedmieście Garbary</b>			
1.	Karmelici	16	25	122
<b>VI.</b>	<b>Mogila</b>			
1.	Cystersi	1	1	2
	<b>Razem</b>	<b>173</b>	<b>227</b>	<b>1.641</b>

<sup>88</sup> W przypadku tego klasztoru zidentyfikowano go ze szpitalem, dlatego też podane liczby z pewnością nie odpowiadają legatom. Logiczniejsze byłoby zatem – aczkolwiek pomijające, a tym samym umniejszające liczbę zapisów na klasztory i kościoły klasztorne – rozpatrywanie zapisów łącznie: na klasztor i kościół oraz szpital.

<sup>89</sup> Co prawda w roku 1477 Kazimierz Jagiellończyk wydał przywilej zakładający klasztor Kartuzów w miejscu nieukończonej budowy gmachów uniwersyteckich na Kazimierzu (1477), jednak do fundacji nie doszło, a to wskutek sprzeciwu mieszczan kazimierskich – zob. F. S i k o r a, *O fundacji kartuskiej Jana Długosza*, „Kwartalnik Historyczny” 80:1973, s. 875-877.

Tab. 4. Zapisy na szpitale i leprozoria

L.p.	KOŚCIÓŁ	Liczba wzmianek w testamentach	Liczba legatów na poszczególne cele	Kwota ogółem (w grzywnach)
<b>I.</b>	<b>Kraków</b>			
1.	Św. Ducha <sup>90</sup>	49	66	1.006
2.	Ubogich scholarów	8	9	39
<b>II.</b>	<b>Kazimierz</b>			
1.	Św. Leonarda	34	35	182
<b>III.</b>	<b>Kleparz</b>			
1.	Św. Walentego	31	33	196
<b>IV.</b>	<b>Stradom</b>			
1.	Św. Jadwiga <sup>91</sup>	34	36	306
	<b>Razem</b>	<b>156</b>	<b>179</b>	<b>1.729</b>

W powyższych zestawieniach tabelarycznych można zauważyć kilka charakterystycznych tendencji. Najbardziej oczywistą z nich jest wielość i różnorodność obiektów uwzględnionych przez spisujących ostatnią wolę: kościoły parafialne, kościoły obsługiwane przez duchowieństwo świeckie, kościoły klasztorne i klasztory, szpitale i leprozoria, i to prawie w całej aglomeracji XV-wiecznego Krakowa. Rozkład liczby zapisów w przypadku tych czterech grup, a także pomiędzy pojedynczymi obiektami w ramach każdej z nich, jest też bardzo zróżnicowany.

Największa liczba 227 zapisów (37,3%), przypadła na obiekty sakralne należące do duchowieństwa zakonnego, które stanowiły grupę 12 odbiorców (40%). Obiekty te wzmiankowano w testamentach aż

<sup>90</sup> W zestawieniu tym zostało również uwzględnionych 8 legatów zapisanych w 6 testamentach z ogólnym przeznaczeniem „dla biednych”. Trudność sprawia jednak rozróżnienie zapisów na kościół i klasztor Duchaków i szpital, jako że mieszczanie – jak wynika z testamentów – identyfikowali te dwie instytucje.

<sup>91</sup> Szpital ten prowadzony był przez Bożogrobców, którzy jednak jako zakon nie otrzymali ani jednego legatu. Być może, iż również w tym przypadku działający szpital zdominował inne obiekty kompleksu.

173 razy (36,5%), obdarzając łączną kwotą 1.641 grzywien (18,2%). Pod względem liczby legatów, te usytuowały się też na pierwszym miejscu, aczkolwiek znalazły się na przedostatnim, jeżeli chodzi o średnią wysokość legatów pieniężnych; w przypadku tych obiektów średni zapis wynosił bowiem około 7,2 grzywny.

Drugą grupę stworzyły kościoły parafialne, których w testamentach odnotowano 10 (33,3%), wzmiankując je 124 razy (26,2%) i obdarzając 178 legatami (29,2%) na łączną kwotę 2.328,5 grzywiny (25,8%); średni zapis wyniósł zatem 13 grzywien i jest najwyższy spośród wszystkich grup obiektów.

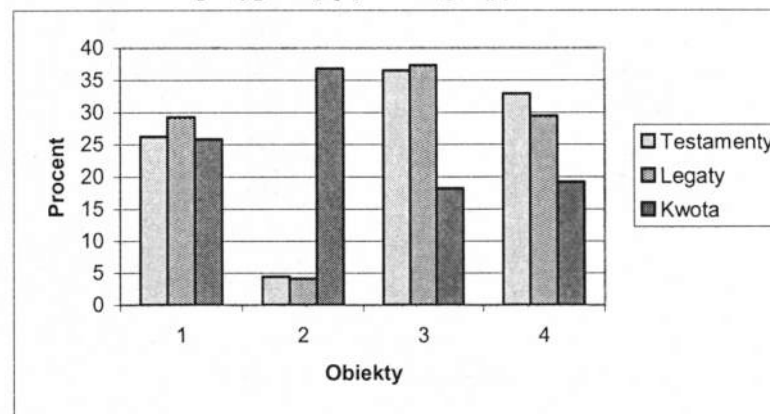
Pod względem łącznej kwoty zapisów przewyższyły jednak tę grupę legaty na kościoły nieparafialne, obsługiwane przez duchowieństwo świeckie; stało się to za sprawą jednego tylko zapisu opiewającego na kwotę 5.000 florenów (3.125 grzywien)<sup>92</sup>. W testamentach odnotowano legaty na 3 (10%) takie obiekty, które w sumie wzmiankowano 21 razy (4,4%), obdarzając 25 legatami (4,1%) na łączną kwotę 3.315 grzywien (36,8%); pomijając jednak ów wspomniany, największy legat, otrzymamy łączną kwotę 150 grzywien, co daje średnio zapisy w kwocie 6,2 grzywiny.

Natomiast tylko o 1 legat więcej niż kościoły parafialne, bo 179 (29,4%), otrzymały szpitale i leprozoria. W testamentach odnotowano 5 (16,7%) takich obiektów, które łącznie wzmiankowano 156 razy (32,9%), przeznaczając na nie kwotę 1.729 grzywien (19,2%); średni zatem legat wyniósł 9,6 grzywien – sytuuje to ową grupę na drugim miejscu pod względem zapisywanych sum.

We wspomnianych grupach widoczne jest też duże zróżnicowanie liczby legatów przypadających na poszczególne obiekty. I tak, największą liczbę legatów otrzymał parafialny kościół Panny Marii (117), na drugim zaś miejscu uplasowali się Bernardyni (w grupie klasztorów i kościołów klasztornych; 69 legatów). Tylko o 3 zapisy mniej (66) otrzymał szpital Św. Ducha (w grupie szpitali i leprozoriów); poniżej jest grupa 5 obiektów o zbliżonej liczbie zapisów, wahającej się w granicach: 42-33 legaty (2 zespoły klasztorne: Franciszkanie – 42, Dominikanie – 34; 3 szpitale i leprozoria: św. Jadwigi – 36, św. Leonarda – 35, św. Walentego – 33). Kolejna mała grupa, którą

wyróżnia liczba około 20-25 legatów, to: kościół i klasztor Karmelitów (25), parafialny kościół Bożego Ciała (23), kościół i klasztor Augustianów (22) oraz świecki kościół św. Barbary (21). Około 10 zapisów otrzymały parafialne kościoły Wszystkich Świętych (11) i św. Anny (10) oraz szpital ubogich scholarów (9); 7 legatów przeznaczono dla zespołu klasztorowego Bernardynek, 6 – na Kartuzów, po 5 – otrzymały kościoły parafialne św. Szczepana i św. Mikołaja oraz kościół i klasztor Duchaków (identyfikowany ze szpitalem Św. Ducha), 4 zaś przeznaczono na parafialny kościół św. Stanisława. Wśród najslabiej obdarzonych znalazła się katedra na Wawelu (2), oraz – z 1 legatem – parafialne kościoły: Św. Krzyża w Krakowie (utożsamiany ze szpitalem i klasztorem Św. Ducha), św. Wawrzyńca na Kazimierzu, św. Floriana na Kleparzu, nieparafialny kościół św. Jana, zespół klasztorny Klarysek, Benedyktynów słowiańskich na Kleparzu oraz – poza aglomeracją miejską – klasztor Cystersów w Mogile.

**Wykres 1. Procentowe zestawienie legatów przypadających na grupy obiektów**



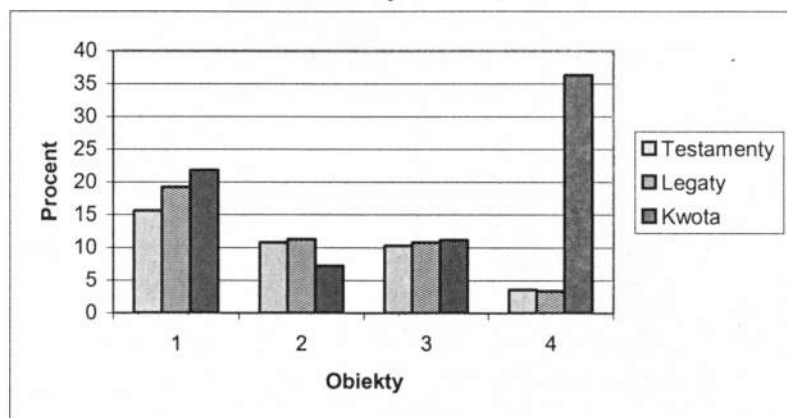
**Obiekty:** 1 – kościoły parafialne; 2 – nieparafialne kościoły świeckie; 3 – klasztory i kościoły klasztorne; 4 – szpitale i leprozoria

Jak zatem można zauważyć, liczba przypadających na poszczególne obiekty legatów wahała się – i to niejednokrotnie bardzo znacznie – co jednak nie przeszkadza w wyodrębnieniu cieszących się większą od in-

<sup>92</sup> Zob. przyp. 87.

nych popularnością. Wśród owych przedstawicieli poszczególnych, wyodrębnionych grup w czołówce występują: 1. parafialny kościół Panny Marii (wzmiankowany w 15,6% przypadków; zapisano na niego 19,2% ogółu legatów, co daje 21,8% z całości sumy przeznaczanej na „dzieła pobożne”); 2. kościół i klasztor Bernardynów (wzmiankowany w 10,8% przypadków; zapisano na niego 11,3% ogółu legatów, co daje 7,2% z całości sumy przeznaczanej na „dzieła pobożne”); 3. szpital Św. Ducha (wzmiankowany w 10,3% przypadków; zapisano na niego 10,8% ogółu legatów, co daje 11,2% z całości sumy przeznaczanej na „dzieła pobożne”); 4. nieparafialny kościół św. Barbary (wzmiankowany w 3,6% przypadków; zapisano na niego 3,4% ogółu legatów, co daje 36,3% z całości sumy przeznaczanej na „dzieła pobożne”).

**Wykres 2. Procentowe zestawienie najczęściej dotowanych obiektów**



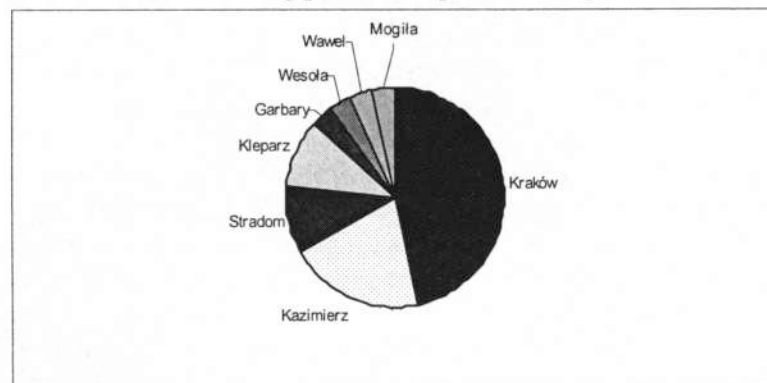
**Obiekty:** 1 – parafialny kościół Panny Marii; 2 – kościół i klasztor Bernardynów; 3 – szpital Św. Ducha; 4 – nieparafialny kościół św. Barbary

Kolejną cechą omawianego zbioru jest też rozkład topograficzny obiektów. Na terenie Krakowa, w jego murach znajdowało się 14 (46,7%) obiektów, wzmiankowanych w zapisach testamentowych 248 razy (52,3%); dokonano na nie 338 legatów (55,5%) opiewających na łączną sumę 7.066 grzywny (78,4%). Pozostałych 16 (53,3%) obiektów położonych było w innych skupiskach osadniczych: 6 – na Kazimierzu (20%),

3 – na Stradomiu (10%), 3 – na Kleparzu (10%), 1 – na przedmieściu Garbary (na Piasku) (3,3%), 1 – na przedmieściu Wesola (3,3%), 1 – na Wawelu (3,3%) oraz 1 – w pobliskiej Mogile (3,3%). Wzmiankowano je w zapisach testamentowych 226 razy (47,7%), obdarzając 271 (44,5%) legatami w łącznej kwocie 1.947,5 grzywnen (21,6%).

Pomijając jednak zapis na Cystersów w Mogile (obszar pozamiejski) oraz Kartuzów na Kazimierzu (do powstania tego klasztoru nie doszło), okazuje się, iż dokładnie połowa z uwzględnionych w testamentach obiektów (7 kościołów, 5 klasztorów i kościołów klasztornych, 2 szpitale) znajdowała się na terenie przedlokacyjnej osady tzw. Okołu oraz lokacyjnego Krakowa z roku 1257.

**Wykres 3. Procentowy udział obdarowanych obiektów według podziałów przestrzennych**



Z obszaru Okołu uwzględniono jednak w testamentach tylko klasztor Klarysek, i tylko 1 raz (0,2%). Testatorzy pominęli natomiast całkowicie 3 inne kościoły z tego terenu: św. Marcina, św. Marii Magdaleny i kaplicę św. Piotra; nie otrzymał również żadnego legatu usytuowany na granicy Okołu i Wawelu kościół św. Idziego. Generalnie zatem obiekty sakralne z obszaru dawnego Okołu nie były większym przedmiotem zainteresowania testatorów.

Zdecydowana większość z obiektów sakralnych znajdowała się zatem na terenie lokacyjnego Krakowa, w jego granicach z roku 1257. Na istniejących tam 15 obiektów, nie otrzymał zapisu tylko kościół



św. Wojciecha i kaplica św. Macieja i Mateusza. Wśród obdarowanych znalazło się 5 kościołów parafialnych: Panny Marii (Mariacki), Św. Anny, Wszystkich Świętych, Św. Szczepana, Św. Krzyża; 2 kościoły obsługiwane przez świeckich duchownych: Św. Barbary, Św. Jana; 4 kościoły klasztorne i klasztory: Franciszkanów, Dominikanów, Marków, Duchaków; 2 szpitale: Św. Ducha, ubogich scholarów. To jednocześnie największa grupa spośród usytuowanych w obrębie jednolitego terenu, jakim było lokacyjne miasto, obdarzona przez testatorów aż 338 legatami (55,3%). W grupie tej znalazły się również dwa najhojniej obdarowane obiekty: parafialny kościół Panny Marii (117 legatów) oraz szpital Św. Ducha (66 legatów).

Podobną sytuację obserwujemy na Stradomiu (przynależnym do Kazimierza), którego obszar był zdecydowanie mniejszy. Obdarowane zostały wszystkie (3) istniejące na tym terenie obiekty: kościół klasztorny i klasztor Bernardynów, kościół św. Agnieszki z klasztorem Bernardynek oraz szpital św. Jadwigi. W tej grupie na szczególnym miejscu znaleźli się Bernardyni, którzy otrzymali największą spośród zakonów ilość legatów (69). To właśnie dzięki zapisom na ten zakon grupa stradomskich obiektów uplasowała się, ze swoimi 112 legatami (18,4%), na drugim miejscu spośród obdarowanych.

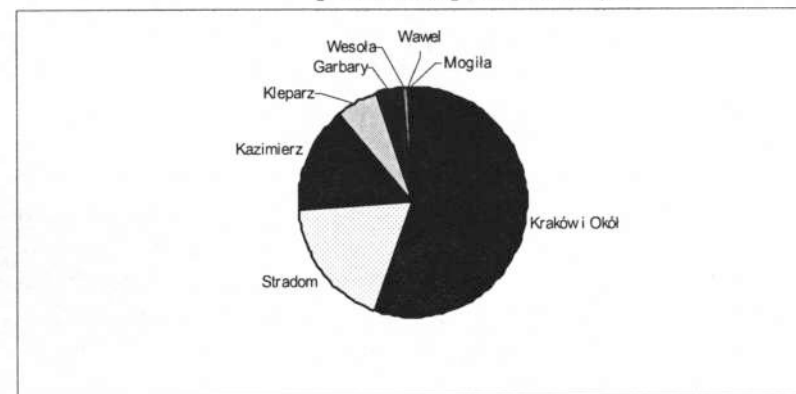
Kolejny obszar aglomeracji krakowskiej, do którego popłynęły legaty, aczkolwiek już mniejsze, stanowił Kazimierz. Testatorzy obdarowali 4 obiekty znajdujące się w tym mieście, wśród nich zaś 3 kościoły parafialne: Bożego Ciała, Św. Wawrzyńca i św. Michała i Stanisława na Skalce (w 1472 przekazany Paulinom) oraz 1 kościół klasztorny i klasztor (Augustianów); legaty otrzymało także leprozorium św. Leonarda. Nie został natomiast uwzględniony w zapisach testamentowych kościół parafialny św. Jakuba, znajdujący się we wschodniej części miasta, na terenie dawnej wsi Bawół; obdarowano natomiast mający dopiero powstać w 3. ćwierci XV wieku klasztor Kartuzów sprowadzonych z Lechnicy. W sumie zatem obiekty kazimierskie otrzymały 85 legatów (14%), plasując się na trzecim miejscu po obiektach lokacyjnego Krakowa i stradomskich; uwzględniając zapisy na nie wybudowany zespół Kartuzów otrzymujemy 91 legatów (15%).

Nieco inaczej ukształtowała się sytuacja w drugim mieście aglomeracji krakowskiej: Kleparzu (Florencja). Na istniejące tam 4 obiekty, 3 otrzymały legaty: kościół parafialny św. Floriana, kaplica i klasztor

Benedyktynów słowiańskich oraz szpital dla trędowatych św. Walentego; pominięto natomiast kościół św. Filipa i Jakuba. Obiekty kleparskie zostały jednak uwzględnione przez nielicznych testatorów, aczkolwiek czwartą lokatę w rankingu obdarowanych, z 35 legatami (5,7%), dała im liczba legatów przeznaczonych na leprozorium (33).

Piąte miejsce wśród najlepiej obdarowanych, uzyskało przedmieście Garbary, na terenie którego znajdował się kościół klasztorny i klasztor Karmelitów (na Piasku); otrzymał on 25 legatów (4,1%). Z kolei na znajdujący się na przedmieściu Wesoła kościół parafialny św. Mikołaja przeznaczono tylko 5 legatów (0,8%), co dało temu obszarowi szóstą lokatę. Na przedostatnim miejscu znalazł się Wawel z katedrą św. Wacława, na którą mieszczanie krakowscy zapisali tylko 2 legaty (0,3%), na ostatnim zaś – położona poza obszarem miejskim – Mogiła, z klasztorem Cystersów, który otrzymał 1 legat (0,2%).

**Wykres 4. Procentowy rozkład legatów według podziałów przestrzennych**



Powyższe zestawienie skłania zatem do postawienia wyraźnej tezy, iż dokonując legatu nie kierowano się wyłącznie lokalizacją samego obiektu. Wydaje się, iż zdecydowanie większą rolę odgrywało tu postępowanie przez mieszczan zespołu instytucji kościelnych XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej.

### Postrzeżenie topografii sakralnej XV-wiecznego Krakowa

Zróznicowanie liczby legatów ofiarowywanych poszczególnym instytucjom prowokuje do postawienia pytania o prawidłowości rządzące tym zjawiskiem. Co było czynnikiem powodującym nasilenie lub zmniejszenie częstotliwości dokonywania zapisów? Czy był to czas fundacji obiektu (bliski lub odległy), jego wielkość, aktualne potrzeby inwestycyjne? Czy też chodziło raczej o położenie, charakter obiektu, fenomen *sacrum* wpisanego w topografię miejską, które było częścią świadomości wspólnoty mieszczan, o postrzeżenie owej przestrzeni, którego wyrazem stały się testamentowe legaty?

Wydaje się, że czas powstania obiektu nie miał tutaj wielkiego znaczenia. Niektóre z dawniejszych kościołów cieszyły się dużą popularnością wśród testatorów (największą kościół Panny Marii – 117), inne zaś wręcz przeciwnie, otrzymały symboliczny jeden legat (jak kościoły: św. Jana w Krakowie, św. Floriana na Kleparzu, św. Wawrzyńca na Kazimierzu). Również obiekty sakralne wznoszone w ciągu 2. połowy XV wieku, a zatem w równoległym do zapisów testamentowych czasie, traktowane były przez ofiarodawców bardzo różnie. Z jednej bowiem strony zespół klasztorny Bernardynów otrzymał największą spośród klasztorów ilość zapisów (69), z drugiej jednak kościół św. Agnieszki z klasztorem Bernardynek został obdarzony jedną z najmniejszych liczbą legatów (7).

Nie odgrywały też większego znaczenia rozmiary obiektu sakralnego. Z jednej bowiem strony mamy znów bazylikę Mariacką z największą liczbą legatów (117), z drugiej zaś katedrę św. Wacława z minimalną ilością zapisów (2). W mniejszym zaś kontraście zestawiać można bazylikowy kościół Bożego Ciała na Kazimierzu ze średnią ilością zapisów (23) i – z podobną liczbą legatów (21) – niewielki kościół św. Barbary w Krakowie.

Niewątpliwie, pewien wpływ na liczbę zapisów wywierały różnorodne potrzeby materialne omawianych obiektów, na co wskazują legaty z przeznaczeniem „pro fabrica ecclesiae”. Są one dosłowne w przypadku nowo stawianych obiektów, jak kompleks Bernardynów czy Karmelitów, aczkolwiek w przypadku starszych kościołów odnośną się do utrzymania budynku kościoła („na fabrykę kościoła”), wiążąc się z pracami remontowymi, wyposażeniem wnętrza i potrzebami

sprawowanego kultu<sup>93</sup>. Potwierdzają je zapisy na konkretne cele, jak wykonanie dachu w kościele Panny Marii (1458), zaszklenie okna w kościele św. Bernardyna (1460), naprawa kościoła św. Mikołaja (1465) czy prace nad nowym ołtarzem głównym do kościoła Panny Marii (1476, 1479, 1482, 1487, 1489) trwające w latach 1477-1489.

Kryterium wyboru, wywierającym niekiedy duży wpływ, wydaje się też być położenie obiektów na terenie określonego obszaru miejskiego<sup>94</sup>. Takim specyficznym obszarem była przedlokacyjna osada zwana Okołem, która od samego początku istnienia miała powiązania z grodem wawelskim. Teren Okołu nie został też objęty lokacją z roku 1257 i przez blisko sto lat pozostawał poza obszarem gminy krakowskiej, aczkolwiek pod jurysdykcją władz miasta; jego przyłączenie do miasta lokacyjnego nastąpiło dopiero po roku 1312<sup>95</sup>. Pomijając tutaj problem istnienia „Nowego Miasta na Okole”, należy podkreślić, iż obszar ten był już na długo przed lokacją siedzibą możnych rodów małopolskich; ich też przedstawiciele ufundowali tamtejsze kościoły<sup>96</sup>. Na tym również terenie, od połowy XIV wieku mieli swoje sie-

<sup>93</sup> Zob. E. Wiśniewski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2004, s. 175-187, 266-274. Takie znaczenie zapisu „pro fabrica ecclesiae” potwierdzają również legaty na kościół Panny Marii z lat: 1440, 1446-1448, 1454, 1456-1463, 1465, 1469, 1471-1473, 1475-1477, 1481-1482, 1492-1494, 1498-1499. W XV wieku nie prowadzono bowiem w tym kościele jakiś większych robót budowlanych. W latach 1435-1446 dobudowano, pomiędzy szkarpami zewnętrzne, prywatne kaplice, co spowodowało konieczność przekucia okien naw bocznych; w tym też czasie wykonano gotyckie portale krucht. Prace te zbiegły się z koniecznością założenia nowego prezbiterium, jako że poprzednie uległo częściowemu zawaleniu w roku 1442. Być może też, że w 3. ćw. XV wieku wzniesiono zewnętrzną kruchtę zachodnią, w roku zaś 1478 nakryto wieżę wyższą nowym hełmem. Zob. E. Piwowarczyk, *Dzieje...*, s. 104-113. Nie była to zatem z pewnością budowa kościoła, jak mogłyby sugerować zapisy z adnotacją „pro fabrica ecclesiae”, lecz prace remontowe związane z utrzymaniem budynku.

<sup>94</sup> O topografii kościelnej XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej i ośrodkach pielgrzymkowych – zob. A. Witkowska, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa*, Lublin 1984, s. 66-113. Natomiast o topografii klasztornej – zob. K. Ożóg, *Klasztorna geografia średniowiecznego Krakowa*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole-Wrocław 1996, s. 217-234.

<sup>95</sup> Na temat Okołu – zob. M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Kształt średniowiecznego Krakowa*, Kraków 1975, s. 67 i n.

<sup>96</sup> Zob. J. Rajman, *Kraków – zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie – do roku 1333*, Kraków 2004, s. 67-78, 210-211; B. Ulanowski, *O założeniu klasztoru*

dziby kanonicy katedralni i znajdowały się posiadłości duchownych. To wszystko było zapewne powodem postrzegania Okołu jako terenu odrębnego od obszaru gminy krakowskiej, charakteryzującego się obecnością przedstawicieli innych, niż mieszczańskich stanów i warstw społecznych. Być może, iż z tych właśnie powodów mieszczenie krakowscy pomijali świątynię tego terenu, traktując je jako przynależne do społeczności nie-mieszczańskiej.

Podobnie postrzegano Wawel, gdzie znajdował się zespół instytucji świeckich i sakralnych stanowiący – odrębny w stosunku do Krakowa – składnik osadniczy niemieszczański. Wawel był też miejscem o szczególnym znaczeniu dla elit społeczeństwa polskiego: rodziny panującej, dostojników dworskich, możnowładców świeckich i duchownych<sup>97</sup>. Te cechy zaważyły zapewne na postrzeganiu przez mieszczańskich krakowców wawelskich obiektów sakralnych, jako należących do możnych; nie poczuli się zatem do konieczności wspierania ich finansowo.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja na obszarze objętym wielką lokacją z roku 1257, właściwym terenem gminy miejskiej Krakowa. Tutaj połączyły się ze sobą dwa czynniki sprzyjające testatorom: położenie obiektu w samym Krakowie i postrzeganie tego obszaru przez mieszczańskich oraz postrzeganie samego obiektu, jego charakter i specyfika. Stąd też, na terenie lokacyjnego Krakowa można wskazać pięć miejsc wyraźnej kumulacji liczby zapisów, pokrywających się z terenem pięciu parafii krakowskich. Na terytorium pierwszej z nich, parafii mariackiej, znajdował się najważniejszy obszar miejski: Rynek – centrum z ratuszem i sukienicami oraz usytuowanym w północno-wschodnim narożniku kościołem parafialnym; tutaj koncentrowało się życie całej gminy miejskiej. Parafia mariacka miała również wśród swoich podopiecznych najzamożniejszych mieszczańskich krakowców, dla których najważniejszym z obiektów sakralnych Krakowa była krakowska fara, „katedra” miejska. Nie dziwi zatem największa liczba legatów testamentowych uczyniona właśnie na ten kościół, „wizytówkę” krakowskiego mieszczaństwa<sup>98</sup>.

ru św. Andrzeja w Krakowie i jego najdawniejszych przywilejach, „Pamiętnik AU w Krakowie. Wydział Filozoficzny i Historyczno-Filozoficzny” 6:1887, s. 1-41.

<sup>97</sup> Zob. m.in.: Z. P i a n o w s k i, *Z dziejów średniowiecznego Wawelu*, Kraków 1984.

<sup>98</sup> Mecenat religijny, jaki sprawowali krakowscy mieszczenie nad parafie, którego wyrazem stały się liczne fundacje w tym kościele, został omówiony w: E. P i w o w a r -

Z kościołem Panny Marii był też częściowo powiązany sąsiedni kościół św. Barbary, wystawiony na cmentarzu mariackim. Z początkiem bowiem XV wieku przeniesiono do tego niego (z fary, gdzie głoszone kazania w dwóch językach: niemieckim i polskim) głoszenie kazań w języku polskim; w ten sposób została niejako określona polskość tego kościoła w przeciwieństwie do „niemieckiego” – Panny Marii (z niemieckim językiem kazań)<sup>99</sup>. To zaś z pewnością wywarło wpływ na uzyskanie największej spośród kościołów obsługiwanych przez świeckie duchowieństwo ilości legatów i największego w kwocie legatu zapisanego przez mieszczańską polskiego pochodzenia.

Drugi obszar tworzyło przedlokacyjne centrum osadnicze zorganizowane wokół przeddominikańskiego kościoła św. Trójcy, w południowej części miasta<sup>100</sup>. Przynależał on do parafii Wszystkich Świętych, na której postrzeganie w XV wieku wywierał zapewne wpływ Okół. Drugim ważnym czynnikiem modelującym postrzeganie tego obszaru były niewątpliwie dwa zakony mendykantkie: Dominikanie i Franciszkanie, których misją i zadaniem była praca duszpasterska w miastach. W tym przypadku mieszczenie wybierali ją dobrowolnie, jako że zakony te wyłączone były z organizacji parafialnej; do kościołów przyciągały środki duszpasterskie, przede wszystkim zaś kazanie i spowiedź<sup>101</sup>. Zapewne dobrze się z nich wywiązywali, skoro stosun-

czyk, *Dzieje...*, passim. Na podstawie badanej grupy testamentów możemy też bliżej określić, iż czynione legaty zapisywane było zarówno ogólnie na kościół, jak i „pro fabrica”, dla proboszcza, wikarych, zakrystiana, organisty, prowizoriów kościoła, altarystów, psalterzystów, ale i na prywatne kaplice, wyposażenie wnętrza kościoła i kaplic, paramenty liturgiczne czy Bractwo Wniebowzięcia NPM.

<sup>99</sup> Zob. Taż, „Mieszczańska katedra”. *Patronat nad kościołem Mariackim w średniowieczu*, „Nasza Przyszłość” 97:2002, s. 59. Według badanych zapisów testamentowych przeznaczonych na ten kościół, aż 9 (większość) legowana była na Bractwo działające przy tym kościele; pozostałe: ogólnie na kościół, „pro fabrica”, dla kaznodziei polskiego (2) i – największy – dla mansonarzy.

<sup>100</sup> Zob. J. R a j m a n, *Kraków...*, s. 81-86.

<sup>101</sup> Zob. R. S k r z y n i a r z, *Duszpasterstwo zakonów na terenie Małopolski w średniowieczu*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. K o w a l s k i, J. M u s z y Ń s k a, Kielce-Gdańsk 2001, s. 176; G. W a s, *Franciszkanie w społeczeństwie Śląska w średniowieczu i dobie nowożytnej*, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. D e r w i c h, A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, Opole-Wrocław 1996, s. 109-126;



kowo duża część spośród mieszczan zdecydowała się uczynić na ich rzecz legaty; z zapisów testamentowych wynikałoby również, iż zasadniczo traktowano te zakony na równi<sup>102</sup>.

W obrębie kolejnego rejonu, położonego w północno-wschodniej części miasta, skupione były niegdyś: szpital Św. Ducha, klasztor Duchaków i kościół pod tym samym wezwaniem oraz szpital ubogich scholarów<sup>103</sup>. Obiekty te stanowiły jeden zespół przestrzenny i organizacyjny; w ich bezpośrednim sąsiedztwie znajdował się kościół parafialny św. Krzyża. Ów parafialny kościół został jednak w świadomości mieszczan całkowicie zdominowany i wyparty przez główny szpital krakowski, który również wywarł wpływ na dwa inne składowe omawianego kompleksu, a mianowicie kościół i klasztor Św. Ducha<sup>104</sup>; potwierdziły to również badane zapisy testamentowe<sup>105</sup>.

por. K. Karczmarek, *Spółczesność średniowiecznego miasta wobec Franciszkanów. Przykład Zgorzelca, w: Tamże*, s. 521-525.

<sup>102</sup> W XV-wiecznych zapisach klasztor Dominikanów określany były jako „Pawlern”, „die Pauler” – zob. L. Lepszy, S. Tomkowicz, *Zabytki sztuki w Polsce*, t. 1: *Kraków. Kościół i klasztor oo. Dominikanów*, Kraków 1924, s. 2; por. P. Tyszką, *Obraz przestrzeni miejskiej Krakowa XIV-XV wieku w świadomości jego mieszkańców*, Lublin 2001, s. 158. Według badanych testamentów, legaty przeznaczano: na kościół, „pro fabrica”, dla braci i na jedzenie dla nich; u Dominikanów też dla: prowincjała, przeora, prezbitera, na altarie, u Franciszkanów zaś: dla gwardiana, na nowy dzwon i dla Bractwa w kaplicy węgierskiej.

<sup>103</sup> Zob. m.in.: L. Wacholc, *Szpitaly krakowskie 1220-1920*, t. 1, Kraków 1921 (Biblioteka Krakowska, nr 59), s. 55-67, 117-117; S. Piekarczyk, *Początki miejskiej opieki społecznej w średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 32:1952, s. 101-139; S. Tomkowicz, *Szpital św. Ducha*, Kraków 1982; K. Antosiewicz, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220-1741)*, „Roczniki Humanistyczne” 26:1978, z. 2, s. 35-79; C. Bąk, H. Sitko, J. Waszkiewicz, *Dawny szpital scholarów w Krakowie*, Kraków 1959.

<sup>104</sup> Potwierdzeniem tego są dzieje nazwy obecnej ul. Szpitalnej, którą w I. połowie XIV wieku nazywano ulicą św. Krzyża („platea sancti Crucis”, „sinte Crucis gasse”); równolegle funkcjonowały – aczkolwiek zdecydowanie rzadziej – nazwy: „ul. Św. Ducha”, „ul. Szpitalna”. W 2. połowie tego stulecia zaczęła jednak dominować nazwa „ulica Szpitalna”, która wyparła pozostałe już na początku XV w., i obowiązywała przez całe stulecie. Zob. E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa*, Kraków 1995, s. 166-167. Zmiana nazwy ulicy ze św. Krzyża na Szpitalną, wyniknęła z pewnością ze zmiany obiektu, wedle którego identyfikowano tę arterię. To zaś wiązało się ze wzrostem znaczenia szpitala w życiu miasta, który w hierarchii ważności budowli publicznych był postrzegany znacznie wyżej, niż kościół parafialny – zob. M. Słoń, *Fundacje szpitalne władz komunalnych jako centra kultu miejskiego*,

Czwarty z rejonów położonych na terenie lokacyjnego Krakowa ukształtował się w północno-zachodniej części miasta, na terenie parafii św. Szczepana. Na jego niekorzyść niewątpliwie oddziaływała, istniejąca tam, w bezpośredniej bliskości od 2. połowy aż po koniec XV wieku, enklawa żydowska<sup>106</sup>. Natomiast pozytywny obraz tej części miasta kreślił, istniejący na terenie parafii zespół klasztorny Karmelitów, który kształtował jednocześnie wizerunek przedmieścia Garbary. Podobne oddziaływanie w tej części miasta miał też, usytuowany niedaleko kościoła parafialnego, aczkolwiek już na terenie parafii Mariackiej, zespół klasztorny Marków, kanoników regularnych od pokuty, rozwijających również kult Krzyża Św.; w 2. połowie XV wieku splendoru przydał mu kult Michała Giedroycia (zm. 1485)<sup>107</sup>.

Piątą parafią na obszarze lokacyjnego Krakowa, była parafia św. Anny, zlokalizowana w zachodniej części miasta. Oprócz parafialnego kościoła nie było tam jednak innych obiektów sakralnych, a dodatkowo do połowy XV wieku istniała gmina żydowska; przeniesiona w roku 1469 w okolice kościoła św. Szczepana<sup>108</sup>. W 2. połowie tego stulecia o obrazie zachodniej części miasta decydowały jednak już tylko budynki uniwersyteckie, które z pewnością wywarły wpływ na postrzeganie obszaru jako „uniwersyteckiego”, a zatem niekoniecznie miesz-

w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 361-373.

<sup>105</sup> Wśród legatów czynionych na szpital Św. Ducha zdecydowana większość przypadła na biednych tego szpitala; były też przeznaczone na jedzenie dla nich. Natomiast tylko niewielka liczba zapisów odnosiła się ogólnie do szpitala czy jego obsługi: kapłana, kapelana, prowizora; pamiętano również o Bractwie szpitalnym.

<sup>106</sup> Zob. M. Bałaban, *Historia Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304-1868*, Kraków 1931, s. 56-59. W świetle badanych testamentów wynika też, że z kościołów tego terenu zapisy otrzymał jedynie kościół parafialny i to w bardzo małej ilości (5).

<sup>107</sup> Zob. A. Bruździński, *Michał Giedroyc zwany błogosławionym na tle duchowości Zakonu Kanoników Regularnych od Pokuty*, w: *Felix saeculum Cracoviae. Krakowscy święci XV wieku. Materiały z sesji naukowej, Kraków 24 kwietnia 1997*, red. K. Panuś, K. R. Prokop, Kraków 1998, s. 107-132; por. A. Witkowska, *Kulty...*, s. 103; zob. A. Bruździński, *Kanonicy regularni od pokuty na ziemiach polskich*, Kraków 2003. W świetle przebadanych testamentów, legaty zapisywane na ten kościół przeznaczano na kościół, „pro fabrica” oraz dla braci.

<sup>108</sup> Zob. M. Bałaban, *Historia...*, s. 5-7, 56; por. H. Zaremska, *Jewish street (platea Judeorum) in Cracow: the 14th – the first half of the 15th C.*, „Acta Poloniae Historica” 83:2001, s. 27-57.

czańskiego. Z pewnością miał tutaj znaczenie, rozwijający się w 2. połowie XV wieku, kult św. Jana z Kęt (zm. 1473), zmarłego w opinii świętości i pochowanego w parafialnym kościele św. Anny<sup>109</sup>.

Kolejne dwa z obszarów położone były poza Krakowem i w XV wieku stanowiły już odrębne miasta. Po stronie południowej lokacyjnego Krakowa znajdował się Kazimierz, miasto powstałe – według niektórych badaczy – jako konkurencyjne dla Krakowa, bądź też mające stanowić przeciwwagę polskiego żywiołu dla niemieckiego Krakowa<sup>110</sup>. Nie do końca jednak było to chyba prawdą, jako że krakowscy mieszczenie również i na istniejące na terenie tego miasta obiekty sakralne czynili legaty. XV-wieczny obraz tego terenu kształtowały zasadniczo dwa kościoły: parafialny Bożego Ciała, który na początku XV wieku znalazł się w rękach kanoników regularnych laterańskich, i św. Katarzyny należący do Augustianów. Kanonicy, przywiązujący dużą wagę do rozwoju intelektualnego swoich braci, programowo zajmujący się przepisywaniem ksiąg, wycisnęli też zapewne silne piętno na życiu miasta. Pod koniec zaś omawianego stulecia niewątpliwie na obraz tego zakonu wywierał wpływ rozwijający się kult zmarłego (1489) w opinii świętości Stanisława Kazimierczyka<sup>111</sup>. Również Augustianie przeżyli w XV wieku swój rozkwit, któremu niewątpliwie splendor dodał zmarły (1471) w opinii świętości Iza-

<sup>109</sup> Zob. R. M. Zawadzki, *Święty Jan Kanta i szczęśliwy wiek Krakowa*, w: *Felix saeculum...*, s. 53-70; por. A. Witkowska, *Kulty...*, s. 95-97; Taż, *Kształtowanie się tradycji pątniczych w średniowiecznym Krakowie*, „Kwartalnik Historyczny” 86:1979, z. 4, s. 975-976. Według badanych legatów, na kościół ten poczyniono podobną liczbę zapisów, jak na kolegiatę Wszystkich Świętych, aczkolwiek mniejszą niż na nieparafialny kościół św. Barbary; zasadniczo kwoty pieniężne przeznaczone były ogólnie na kościół.

<sup>110</sup> Zob. *Dzieje Krakowa*, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, t. 1: J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 238 i n.; por. M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Kształt...*, s. 153-177. O Kazimierzu – zob. W. Konieczna, *Początki Kazimierza (do r. 1419)*, w: *Studia nad przedmieściami Krakowa*, Kraków 1938 (Biblioteka Krakowska nr 94), s. 7-90; S. Świszczo wski, *Miasto Kazimierz pod Krakowem*, Kraków 1981.

<sup>111</sup> Zob. S. Ryłło, *Stanisław z Kazimierza i jego miasto*, w: *Felix saeculum...*, s. 81-87; por. A. Witkowska, *Kulty...*, s. 100-102; Taż, *Kształtowanie się...*, s. 977-978. O kościele Bożego Ciała – zob. też: *W pięćsetną rocznicę założenia klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie (1405-1905)*, Kraków 1905.

jasz Boner<sup>112</sup>. W obydwu też klasztorach kazimierskich rozwijał się kult maryjny, który był wyrazem rozpowszechniania się nowego kultu cudownych obrazów, pobożności maryjnej „pogłębiającej ogólny proces humanizacji religii”<sup>113</sup>. Czynniki te z pewnością wywarły wpływ nie tylko na mieszkańców Kazimierza, ale i krakowskich mieszczań, którzy z Kazimierzem utrzymywali dość ściśle kontakty. Potwierdzają je zapisy testamentowe, wśród który znalazły się nawet legaty na klasztor Kartuzów (zamierzony na Kazimierzu), którego ideę sprowadzenia tak bardzo propagował Jan Długosz, a do którego fundacji nie doszło<sup>114</sup>.

Do Kazimierza należał też od samego początku Stradom, przedmieście przyłączone przywilejem lokacyjnym gminie kazimierskiej w roku 1335; administracyjnie w roku 1417<sup>115</sup>. W sensie przestrzennym Stradom leżał pomiędzy Kazimierzem, Wawelem i Krakowem, był zatem położony na obszarze, na którym krzyżowały się wpływy trzech elementów osadniczych. Przedmieście to zasłynęło głównie z istniejącego na jego terenie zespołu klasztorowego Bernardynów, których obecność zapewne tworzyła specyficzny jego charakter. W tym przypadku nie miało też znaczenia, że u podstaw istnienia Bernardynów na Staradomiu leżała fundacja biskupia i towarzyszyła mu przychylność dostojników dworskich<sup>116</sup>. Mieszczenie krakowscy,

<sup>112</sup> Zob. W. Szelińska, *Izajasz Boner i krakowskie środowisko uniwersyteckie jego czasów*, w: *Felix saeculum...*, s. 89-106; por. A. Witkowska, *Kulty...*, s. 102-103; J. Kuś, *Z najnowszych badań nad dziejami kościoła św. Katarzyny w Krakowie*, Kraków 1985, s. 67-82. O klasztorze Augustianów – zob. też: W. Kolałak, *Klasztor Augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie do połowy XVI wieku*, Kraków 1982.

<sup>113</sup> A. Witkowska, *Kształtowanie się...*, s. 983; Taż, *Kulty...*, s. 111; por. J. Kuś, *Z najnowszych...*, s. 59-64.

<sup>114</sup> Legaty na klasztor Kartuzów odnotowano w testamentach z lat: 1454, 1456, 1459, 1491; pierwsza grupa zapisów potwierdzały propagowanie takiej idei przez Jana Długosza przed rokiem 1450 (wówczas klasztor miał być na Kazimierzu), ostatnia zaś data odnosiłaby się do końcowego jej etapu, a właściwie czasu likwidacji (wówczas klasztor miał być na Bielanach). O losach fundacji kartuskiej – zob. F. Sikora, *Fundacja...*, s. 872-885.

<sup>115</sup> Zob. *Dzieje...*, s. 238. O Stradomiu – zob. M. Mastalerzówna, *Przedmieście Stradom w wiekach średnich*, w: *Studia nad przedmieściami...*, s. 91-125.

<sup>116</sup> K. Kantak, J. Szablowski, J. Żarnecki, *Kościół i klasztor oo. Bernardynów w Krakowie*, Kraków 1938, s. 72. O klasztorach bernardyńskich – zob. też:

poczynając od roku 1454 czynili na ten obiekt zapisy, przy czym ich skłonność do wspierania legatami wynikała zapewne z ogromnej popularności, jaką zyskał swymi kazaniem (1453) Jan Kapistran; pod jego wpływem zdecydowano się sprowadzić Bernardynów do Krakowa<sup>117</sup>. Oddziaływanie na decyzje testatorów mógł też mieć fakt, iż budowa kościoła rozpoczęła się w roku 1455, a to stwarzało zapotrzebowanie na fundusze<sup>118</sup>. W 2. połowie omawianego stulecia zmarł (1482) również, w sławie świętości i opinii cudotwórcy, żarliwy kaznodzieja wawelski Szymon z Lipnicy, pochowany w kościele Bernardynów, którego kult zapewne wpłynął na postrzeganie terenu<sup>119</sup>.

Drugim miastem usytuowanym w bezpośredniej bliskości Krakowa był Kleparz (Florencja), którego formalnej lokacji dokonał Kazimierz Wielki w roku 1366<sup>120</sup>. Odmienność tego terenu, jak i powiązania kościoła parafialnego z Akademią Krakowską (dziekan św. Floriana był prowizorem Akademii) spowodowały zapewne, że jego związki ze środowiskiem mieszczańskim Krakowa były dość luźne<sup>121</sup>. Również atrakcyjność kultu św. Floriana, odnowionego w XV wieku, nie była już na tyle silną, by mogła wyrzec wpływ na przychylniejsze spojrzenie mieszczan krakowskich<sup>122</sup>.

Spośród przedmieść krakowskich w omawianych testamentach pojawiły się zapisy na obiekty sakralne znajdujące się na terenie dwu z nich. Jednym były Garbary, które do schyłku XIV wieku podlegały bezpośrednio władzom gminy miejskiej krakowskiej. W początkach

*Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wysocki, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 154-158.

<sup>117</sup> Zob. K. Kantak, J. Szablowski, J. Żarnecki, *Kościół...*, s. 6-13; por. *Dzieje...*, s. 482-483.

<sup>118</sup> Większość z legatów miała też adnotację „pro fabrica”, aczkolwiek zapisywano i ogólnie na kościół, dla braci i na jedzenie dla nich.

<sup>119</sup> Zob. W. F. Murawiec, *Szymon z Lipnicy i jego środowisko krakowskie*, w: *Felix saeculum...*, s. 71-80; por. A. Witkowska, *Kulty...*, s. 97-100; Taż, *Bernardyński ośrodek pielgrzymkowy na Stradomiu w XV wieku*, w: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 1: *Franciszkanie na ziemiach polskich*, red. J. Kłoczowski, 1983, s. 383-395.

<sup>120</sup> Zob. M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Kształt...*, s. 194-200; *Dzieje...*, s. 259 i n. O Kleparzu – zob. J. Dzikówna, *Kleparz do 1528 roku*, Kraków 1932 (Biblioteka Krakowska nr 74).

<sup>121</sup> Zob. *Dzieje...*, s. 482.

<sup>122</sup> Zob. A. Witkowska, *Kulty...*, s. 87-88.

jednak XV stulecia pod względem jurysdykcyjnym wyodrębniły się od Krakowa, zachowując powiązania gospodarcze i funkcjonalne (miasto miało tutaj szereg przedsiębiorstw). Na postrzeganie tego terenu wywierała zatem wpływ liczna grupa rzemieślników tutaj mieszkających i pracujących<sup>123</sup>. Natomiast pod względem postrzegania topografii sakralnej, niewątpliwą rolę odegrał, osadzony na Piasku pod koniec XIV wieku, kościół i klasztor Karmelitów. W następnym stuleciu (XV wieku) powstawał kompleks klasztorny, sam zaś zakon rozwijał się bardzo pomyślnie, będąc (obok Augustianów i Kanoników laterańskich na Kazimierzu) ważnym krzewicielem kultu maryjnego<sup>124</sup>.

Drugim obszarem było przedmieście zwane w XVII wieku Wesoła, rozciągające się na wschodnich obrzeżach miasta lokacyjnego. We wczesnym średniowieczu istniał tam zespół osadniczy, z kościołem św. Mikołaja znajdującym się w posiadaniu benedyktynów tynieckich<sup>125</sup>. Ze względu jednak na istniejące na tym obszarze znaczne rozlewiska, zlokalizowane tam były młyny, w pobliżu zaś kościoła istniała kolonia tkaczy sukieników. To zapewne kształtowało obraz rejonu z parafialnym już w XIV wieku kościołem, który jednak nie cieszył się zbyt wielką popularnością wśród krakowskich mieszczan.

Kwestię obszarów, w granicach których znajdowały się obiekty uwzględnione w testamentach, można także rozpatrywać z szerszej perspektywy, obejmującej całą aglomerację miejską XV-wiecznego Krakowa. Stwierdzić wówczas należy, iż mimo wszystkich różnic i nierównomierności w rozkładzie liczby zapisów pomiędzy poszczególne obiekty i rejonu, omawiany obszar tworzył pewną całość. W jego ramach zapisy niejako „przepływały” do poszczególnych części składowych w sposób dość swobodny, przy czym pomiędzy po-

<sup>123</sup> Zob. *Dzieje...*, s. 400. O Garbarach – zob. K. Pieradzka, *Garbary, przedmieście Krakowa (1363-1587)*, Kraków 1931.

<sup>124</sup> Zob. T. M. Trajdos, *Fundacja klasztoru karmelitów trzewickowych na Piasku w Krakowie*, „*Nasza Przeszłość*” 60:1983, s. 91-127; R. Skrzyniarz, *Duszpasterstwo...*, s. 166; por. A. Witkowska, *Kształtowanie się...*, s. 983. Zapisywane dla Karmelitów legaty – w świetle badanych testamentów – przeznaczone były: ogólnie na kościół czy klasztor, „pro fabrica” oraz dla braci.

<sup>125</sup> Zob. J. Rajman, *Kraków...*, s. 93-96; por. M. Kanior, *Związki kościoła św. Mikołaja w Krakowie z opactwem benedyktynów w Tyńcu*, w: *Klasztor...*, s. 109-116. O przedmieściu Wesoła w średniowieczu – zob. H. Wiechowska, *Przedmieście Wesoła*, w: *Studia nad przedmieściami...*, s. 126-143.



szczególnymi osadami nie widać jakichś nieprzekraczalnych barier. Zauważalne staje się również, że nawet obiekty sakralne znajdujące się na przedmieściach oraz szpitale, które znajdowały się poza murami miejskimi, nie stały od nich dalej niż 500 metrów; w analizowanych testamentach pojawił się jedynie jeden legat przeznaczony dla nieco odleglejszego klasztoru Cystersów w Mogile. Prowadzi to do kolejnego spostrzeżenia: przestrzeń objęta omawianymi zapisami testamentowymi, była zakreślona bardzo wąsko i zasadniczo pokrywała się z obszarem trzech gmin: krakowskiej, kazimierskiej i kleparskiej. Obszar ten był też gęsto nasycony obiektami, które wyznaczały ramy i porządek owej przestrzeni sakralnej XV-wiecznego Krakowa, w którym – poprzez legaty testamentowe – znalazła wyraz późnośredniowieczna pobożność mieszczan krakowskich.

### Zakończenie

W powyższym artykule zaprezentowano wyniki badań przeprowadzonych na XV-wiecznych testamentach wpisanych do – przechowywanej w Archiwum Państwowym miasta Krakowa – *Liber Testamentorum* (rkps 772). Spośród występujących w tej księdze 190 testamentów z XV wieku wzięto pod uwagę 108, zawierających zapisy na „dzieła pobożne” związane z instytucjami kościelnymi XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej. Do celów statystycznych zostały one przypisane do czterech grup, według przeznaczenia legatów na: 1. kościoły parafialne; 2. nieparafialne kościoły świeckie; 3. klasztory i kościoły klasztorne; 4. szpitale i leprozoria. Ponieważ zaś ofiarodawcami byli mieszczanie krakowscy – grupa dość jednolita pod względem społecznym i mentalnym, została ona potraktowana jako reprezentacja zbiorowości mieszczkańskiej. Dzięki temu obdarowane instytucje kościelne, pokazały się jako zespół ośrodków kultu, konstytuujących obszar uznawany za własny przez ową zbiorowość. Przy takich założeniach, zestawienia zobrażowały społeczny charakter omawianego zjawiska i ukazały postrzeżenie przez zbiorowość mieszczkańską zespołu instytucji kościelnych XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej; fenomenu *sacrum* wpisanego w topografię miejską, którego postrzeżenie znalazło wyraz w legatach.

Wyniki badań omówione zostały w dwóch etapach. W pierwszym zestawiono dane odnoszące się do testatorów, w drugim zaś przeprowadzono analizy statystyczne w kwestii poczynionych przez nich zapisów testamentowych na konkretne grupy oraz poszczególne obiekty. W końcowej, trzeciej części starano się ukazać motywy powodujące krakowskimi mieszczanami w kwestii obdarowywania poszczególnych obiektów. W trakcie rozważań wykazano, iż największe oddziaływanie miało położenie obiektów na terenie określonego obszaru miejskiego oraz ich rola w życiu religijnym. Te dwa też czynniki zadecydowały o postrzeganiu topografii sakralnej XV-wiecznej aglomeracji miejskiej Krakowa, owej sfery *sacrum*, której zewnętrznym wyrazem stały się legaty testamentowe przeznaczone na „dzieła pobożne”. Podkreślić jednak należy, iż donacje te były gestem całkowicie dobrowolnym, świadomym wyborem osób spisujących swoją wolę, wyrazem ich prywatnej pobożności. Z drugiej jednak strony, czynienie legatów „na dzieła pobożne” stanowiło aspekt szeroko rozumianej mentalności, świadomości religijnej i tożsamości mieszczan, dla których poczucie religijnej i społecznej wspólnoty było niejednokrotnie ważniejsze niż więź z parafialnym kościołem. W tym też zakresie zwyczaj obdarowywania instytucji kościelnych świadczy o pobożności mieszczan krakowskich, kształtując obraz religijności miejskiej późnośredniowiecznego Krakowa.

ELŻBIETA PIWOWARCZYK  
PRZEMYSŁAW TYSZKA

### A note on the piety of Cracow burghers in the light of 15th-century bequests in the *Liber testamentorum* (MS 772)

#### Summary

This article presents the results of research into 15th century wills entered in the *Liber testamentorum* from the State Archives of the City of Cracow (MS 772). Of the 190 wills from the 15th century the authors examined 108 which contain bequests for 'pious works' run by contemporary church institutions in the greater Cracow area. For statistical reasons these institutions

were divided into four groups: 1. parish churches; 2. churches with secular patrons, without parishes; 3. monasteries and convents with their churches; and 4. hospitals and leprosoria. Since the Cracow burghers who appeared as donors constituted a fairly homogenous group, both socially and culturally, they were assumed to be representative of the contemporary urban community. The recipients, i.e. the charitable church institutions, would then appear as a centres of piety, which marked a territory regarded as their own by members of that community. This conceptual framework helped the authors to bring out the social character of the historical realities under investigation and the image of ecclesiastical institutions of the 15th-century Cracow in the mind of the burgher community, or in other words, an aspect of the *sacrum* inscribed in the urban topography, whose perception is recorded in the testamentary bequests.

The research results are presented in three sections. The first presents data dealing with the testators themselves, while the second other contains statistical analyses of the bequests with regard to their objects and recipients. The last section is concerned with the motives which impelled or may have impelled the Cracow burghers to address their donations the way they did it. The analyses suggest that two factors were by far most important in this respect, the location of the institution in the urban area and its role in religious life. Thus, these factors determined the shape of the topography of the *sacrum* in fifteenth-century Cracow, whose visible manifestation is recorded in the testamentary bequests earmarked for 'pious works', or charity. These donations were given in absolutely free and unconstrained manner; they were a product of serious deliberation and choice of people drawing up their last will, and though a product of their private piety, they were also a sign of the piety of the residents of late-medieval Cracow.

*Translated by A. Branny*

CZESŁAW GIL OCD

## NAUKI O ŻYCIU ZAKONNYM M. ANNY STOBIEŃSKIEJ ORAZ M. TERESY BARBARY ZADZIKOWEJ KARMELITANEK BOSYCH

### Wstęp

Najstarszym publikowanym tekstem karmelitanki polskiej – przypuszczalnie również zakonniczki polskiej – były obszernie fragmenty autobiografii m. Teresy Marchockiej (1602-1653), zamieszczone w jej biografii, wydanej w 1752 roku we Lwowie<sup>1</sup>. Na początku XX wieku św. Rafał Kalinowski wydał cztery tomy kronik kilku klasztorów karmelitanek bosych<sup>2</sup>. Mimo braków edytorskich, dzieło to do dzisiaj służy historykom życia zakonnego w Polsce i ciągle jest największym przedsięwzięciem wydawniczym w tym zakresie. Celem tego wydawnictwa było przybliżenie czasów, w których żyła m. Teresa Marchocka. Kilkadziesiąt lat później Karol Górski wydał wspomnianą autobiografię<sup>3</sup>. Wydawca dołączył do niej część drobnych pism m. Marchockiej. Po wielu latach ten sam autor wydał nieznaną mu przedtem pisma karmelitańskiej mistyczki<sup>4</sup>, dwa niewielkie teksty autobiograficzne m. Teresy Barbary od Najśw. Sa-

<sup>1</sup> Ignacy od św. Jana Ewangelisty OCD, *Żywot i wysokie cnoty W. Matki Teresy od Pana Jezusa Marchockiej*, Lwów 1752.

<sup>2</sup> *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi. Ich początek, rozwój i tulactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku. Rzecz osnuta na kronikach klasztornych*, [t. 1-4], Kraków 1900-1904. O siedemnastowiecznych kronikach karmelitanek polskich zob. w: K. Targosz, *Piórem zakonniczki. Kronikarki w Polsce w XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*, Kraków 2002.

<sup>3</sup> *Autobiografia mistyczna m. Teresy od Jezusa karm. bosej (Anny Marii Marchockiej 1603-1652)*, wyd. K. Górski. *Pisarze ascetyczno-mistyczni Polski*, t. II, Poznań 1939.

<sup>4</sup> *Nieznane pisma M. Teresy od Jezusa (Anny Marii Marchockiej) karmelitanki bosej (1603-1652) oraz spis cudów*, w: K. Górski, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 391-435.